GŁOS WIELKOPOLSKI

10 STRON

postęp i my

Ukazuje się od 16 lutego 1945 | Nr 271 (10 442) | Poznań, środa 30 listopada 1977 | Wyd. A | Cena 1 zł

P. Jaroszewicz przyjął ministrów przemysłu spożywczego z ZSRR

29 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministrów: przemysłu spożywczego ZSRR — Waldemara Leina, przemysłu spożywczego Białoruskiej SRR — Arsenija Jereja i przemysłu spożywczego Litewskiej SRR — Stanisława Dulskasa.

☆

29 bm. w Warszawie podpisano protokół dotyczący dalszego rozwoju współpracy przemysłów spożywczych Polski i Związku Radzieckiego. Na tle dotychczasowych osiągnięć dokument ten nakreśla kierunki rozszerzania i wzbogacania współdziałania w tej branży na okres do 1985 r.

PAP

REALIZACJA ZADAŃ W BUDOWNICTWIE ● WARUNKI PRACY I DZIAŁALNOŚĆ SOCJALNO-BYTOWA ● WYNIKI PRZEGLĄDU PLACÓWEK SŁUŻBY ZDROWIA ● ZMIANY W PRZEPISACH O PODATKACH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło przebieg realizacji zadań w uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym dla ludności nierolniczej w okresie 10 miesięcy tego roku. **Z przedłożonych informacji wynika, że w większości województw przebieg prac jest na ogół prawidłowy.** Jednakże w niektórych regionach, zwłaszcza w większych aglomeracjach występują opóźnienia. Godne podkreślenia jest natomiast zaostrzenie w ostatnim czasie jakościowych kryteriów odbioru mieszkań.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych o realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ z maja 1974 r. w sprawie poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej. Stwierdzono, **iż w tej ważnej społecznie dziedzinie nastąpił w ostatnich latach wydatny postęp.**

Na posiedzeniu omówiono przebieg i wyniki powszechnego przeglądu zakładów służby zdrowia i zakładów pomocy społecznej. Zatwierdzono wynikające z przeglądu wnioski przedstawione przez ministra zdrowia i opieki społecznej. Zmierzają one do usprawnienia organizacji pracy wewnątrzzakładowej, zwła

Dokończenie na str. 2

W DRUGIM DNIU OFICJALNEJ WIZYTY E. GIERKA WE WŁOSZECH

★ Rozmowy z G. Leone i G. Andreottim
★ Hołd poległym pod Monte Cassino

29 bm. w drugim dniu wizyty we Włoszech I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odbył rozmowę z prezydentem Włoch Giovannim Leone oraz zakończył rozmowy z premierem Giulio Andreottim. Owocem spotkań jest wspólna deklaracja polsko-włoska, komunikat o przebiegu wizyty, a także inne dokumenty.

W tym samym dniu I sekretarz KC PZPR spotkał się z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguerem i innymi członkami kierownictwa WPK.

Podniosłym wydarzeniem było złożenie hołdu przez przywódcę naszego narodu żołnierzom polskim, poległym pod Monte Cassino.

We wtorek w godzinach południowych I sekretarz KC PZPR, przybył do barokowego, XVII-wiecznego Pałacu Kwirynalskiego w Rzymie, stanowiącego siedzibę prezydentów Włoch.

W czasie spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z prezydentem Włoch Giovannim Leone, w którym uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, podkreślono z zadowoleniem, że **stosunki między obu krajami są bardzo dobre i że istnieją możliwości ich dalszego rozwoju, przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.** Wskazano również, że szeroki rozwój stosunków Polski z Włochami stanowi wkład w umocnienie procesu odprężenia w Europie.

Z kolei prezydent Leone z małżonką podejmował śniadaniem I sekretarza KC PZPR z małżonką.

We wtorek przed południem I sekretarz KC PZPR Edward Gierek udał się do odległego o

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: podczas składania wieńca.

Fot. — CAF

CO O TYM SĄDZICIE

Czy dobry jest zły?

Staszek był miłym, lecz żywym dzieckiem. Kiedy uczęszczał do przedszkola, podczas niewinnej zabawy podniósł nagle kamień i cisnął nim w sam środek dużego okna na werandzie. Pani wychowawczyni była jednak wyrozumiała. — To przecież jeszcze dziecko — powiedziała do dyrektorki. A w czasie „wyjaśniającej" rozmowy z małym delikwentem mogła się przekonać, że jest ono szczere i rozbudzone intelektualnie. Na pytanie: dlaczego to zrobiło, odparło bez wahania, że chciało zobaczyć, jak pęka taka ogromna szyba.

Potem Staszek zniszczył dużą, piękną piłkę, musiał bowiem sprawdzić co jest w środku i dlaczego ona tak wysoko „skacze". — To jeszcze dziecko — przypomniała mama, kiedy pani wychowawczyni powiedziała jej o tym nieśmiało. Ponieważ chłopiec otrzymał staranne wychowanie, każdy incydent kończył się przymilnym „przepraszam" i zobowiązującym „już więcej nie będę".

Potem Staszek poszedł do szkoły i też trafił na wyrozumiałych nauczycieli. Kiedy nie odrobił zadania z matematyki i języka polskiego, rozgrzeszano go przypominając, że jest przecież niezastąpiony, kiedy w szkolnych progach trzeba uroczyście powitać jakąś Ważną Delegację, Wybitnego Uczonego lub Znakomitego Pisarza. A zresztą ma przecież takie głębokie zainteresowania biologiczne! No i jest jeszcze młody, całe pracowite życie dopiero przed nim.

I tak już było zawsze. Aż do tego feralnego dnia, kiedy jako stateczny pan niespodziewanie musiał opuścić dość eksponowane stanowisko. Co się stało? Pewna Ważna Komisja stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że wskutek jego, Stanisława, opieszałości, kierowany przez niego wydział produkcyjny nie realizuje planów. Nasz znajomy miał jednak parę zalet: troszczył się o wzrost zarobków podległych mu pracowników (był więc szanowany), trenowaną przez siebie drużynę piłkarską doprowadził do wcale niezłych rezultatów (nie narzekał więc na brak popularności) no i często bywał przecież wśród załogi. Patrzył, rozmawiał, pytał „Jak się też wam pracuje, drodzy koledzy?" i dowiadywał się, że „wszystko gra", ludzie są ofiarni i ambitni. A jednak — stało się.

Pan Stanisław uważał, że wyrządzono mu krzywdę. Na swoją obronę przytoczył niemało argumentów, których jako „naciągane" nie można było odrzucić:

— obowiązki kierownika wydziału pełnił osiem lat i dopiero teraz, nagle, dowiedział się, że „nie może im podołać";

— tak właśnie, a nie inaczej, został wychowany, więc czy to jego wina? (rzeczywiście — nie został wdrożony do systematycznej pracy, nie zaprawiono go do znoszenia trudności);

— dobrze chyba kierował pracą „swoich" ludzi, jeśli ich zarobki nie tylko nie malały i nie utrzymywały się na stałym poziomie, ale systematycznie rosły;

— ma na swoim koncie niejeden sukces w działalności społecznej, nie tylko sportowej.

Wszystko to było najprawdziwszą prawdą. Lecz chociaż pan Stanisław odwoływał się od tej — jak uważał — krzywdzącej go decyzji, nie została ona uchylona. Odszedł więc z zakładu, znalazł ciekawą pracę, ale gorycz porażki pozostała.

Czy postąpiono słusznie?

Wprawdzie w polityce kadrowej szczególne znaczenie ma sprawiedliwa ocena rzeczywistych kwalifikacji zawodowych i postaw ideowo-moralnych, jak ją jednak pogodzić z zasadą poszanowania godności własnej i innych, wzajemnej życzliwości i solidarności? Czy życzliwość i solidarność nakazuje bronić człowieka również wtedy, kiedy popełnił oczywisty błąd? Jakie są granice wyrozumiałości w wychowaniu?

ZYGMUNT ROLA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy **do najbliższego poniedziałku** włącznie ▲ Nasz adres: **„Głos Wielkopolski" ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.**

Na Wzgórzach Golan

Przedłużenie mandatu sił pokojowych ONZ

Agencja Reutera, powołując się na źródła ONZ, donosi z Nowego Jorku, że rząd Syrii wyraził zgodę na przedłużenie o dalszych 6 miesięcy mandatu sił pokojowych ONZ na Wzgórzach Golan. Obecny mandat tych wojsk upływa dzisiaj. Formalną decyzję w tej sprawie wyda Rada Bezpieczeństwa. (PAP)

CZŁOWIEK · ŚWIAT · POLITYKA

Wartościowe imprezy w klubach Wielkopolski

Kończą się dzisiaj XI Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka". W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, w czasie ich trwania zorganizowano wiele wartościowych imprez. Szczególną rangę miały inauguracje Dni. Dla Poznańskiego zorganizowano je w Obrzycku, Kaliskiego — w Kępnie, Konińskiego — w Słupcy, Leszczyńskiego — w Lesznie, Pilskiego — w Pile. W inauguracjach uczestniczyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województw, którzy zasłużonym działaczom kultury wręczali odznaczenia państwowe i regionalne. **Czynne były wystawy książek społeczno-politycznych, radzieckich, odbywały się kiermasze książek, prelekcje, a także koncerty zespołów artystycznych.**

Interesujące i wartościowe imprezy organizowano w setkach klubów Wielkopolski. **Szczególnie urozmaicony był program wielkopolskich klubów Międzynarodowej Prasy i Książki.** W bibliotekach, klubach — zakładowych, „Rolnika", klubach prasy i książki, miast, miasteczek i wsi — odbyło się szereg istotnych imprez. Między innymi zorganizowano przeglądy teatrów amatorskich, prezentujących aktualną problematykę publicystyczną; wiele wystaw, spotkań, prezentacji teatralnych w tym roku związanych było z 60-tą rocznicą Rewolucji Październikowej. Skuteczne formy działania podjęły wielkopolskie księgarnie „Domu Książki", prezentując atrakcyjne nowości literatury społeczno-politycznej.

W imprezach XI Dni Książki Społeczno-Politycznej uczestniczyła nasza redakcja, patronując przeglądom teatrów klubów prasy i książki. Dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego" w 12 klubach Wielkopolski spotkali się z czytelnikami naszego dziennika, przedstawiając aktualne problemy polskiej prasy i literatury społeczno-politycznej. (bran)

OD ZAMIARU DO TOWARU

oto tytuł nowej kampanii, którą redakcja „Głosu Wielkopolskiego" podejmuje wespół z „Gazetą Zachodnią" i Poznańską Rozgłośnią Polskiego Radia.

W styczniu bieżącego roku, pod nazwą „POSZUKIWANE—PRODUKOWANE — TOWARY DLA NAS", „Głos Wielkopolski" podjął organizatorskie działanie, doprowadzając wraz z handlem do rozpoczęcia produkcji kilkunastu poszukiwanych wyrobów. Obecnie — zjednoczonymi siłami trzech poznańskich redakcji — ruszamy szerszym frontem:

● Lepsze zaopatrzenie sklepów ● zwiększanie produkcji wyrobów rynkowych ● wykorzystanie wszelkich możliwości organizatorskich usprawnień — to główne problemy, jakie zamierzamy poruszać w toku obecnej wspólnej kampanii pod nazwą

„OD ZAMIARU — DO TOWARU".

Szczegóły na stronie 3.

Delegacja USA w Warszawie

Polsko-amerykańska współpraca handlowa

W związku z rozpoczynającą się dzisiaj VII sesją Polsko—Amerykańskiej Komisji d.s. Handlu, przybyła do Warszawy delegacja USA z sekretarzem handlu USA Juanitą M. Kreps. (PAP)

Odznaczenia dla uczonych z Dubnej

We wtorek w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń, przyznanych przez Radę Państwa PRL pięciu wybitnym naukowcom radzieckim tej ogromnej, prowadzącej od 21 lat unikalne badania instytucji naukowej.

PAP

20-lecie Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie obchodzi swoje 20-lecie. Z tej okazji odbyła się 29 bm. jubileuszowa uroczystość, w której uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka. Przybyli przedstawiciele życia naukowego i kulturalnego stolicy, a także dyrektorzy muzeów historii ruchu rewolucyjnego z krajów socjalistycznych.

Podczas uroczystości przemówienie wygłosił Edward Babiuch. Wysoko oceniając dzia

Dokończenie na str. 2

Historyczne znaczenie Wielkiego Października

29 bm., zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz i sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan przyjęli członków delegacji zakończonej we wtorek w Warszawie międzynarodowej konferencji naukowo-teoretycznej pod tytułem: „Rewolucja Październikowa i rozwój nauk społecznych".

W czasie spotkania przewodniczący delegacji ZSRR, dyrektor Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR akademik Anatolij Jegorow poinformował o przebiegu i rezultatach konferencji, która wzbogaciła ideologiczne treści związane z historycznym znaczeniem Wielkiego Października dla kształtowania i rozwoju socjalistycznego społeczeństwa i rozwoju nauk społecznych. (PAP)

od GŁOSU

Podjęta przez Sejm PRL uchwała o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1978 charakteryzuje się dwoma podstawowymi cechami: po pierwsze — kontynuuje strategię społeczno - gospodarczego rozwoju kraju, wytyczoną na VII Zjeździe PZPR i — po drugie — zasadza się na realiach naszego stanu posiadania i naszych możliwości. Nie wdając się w wyliczanie tego, co w wyniku wykonania planu roku 1978 powinniśmy osiągnąć, zauważmy, że wśród głównych zadań na pierwsze miejsce wysuwa się dalszy wzrost poziomu życia społeczeństwa; znajduje to swój wyraz w zapowiadanym zwiększeniu dochodów realnych ludności, poprawie zaopatrzenia rynku w towary i usługi, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, rozbudowie urządzeń komunalnych i socjalnych.

Nic się jednak nie zrobi samo. Najlepiej nawet pomyślany i najprecyzyjniej opracowany plan, pozostanie na papierze, jeżeli nie będziemy go wszyscy dobrze i solidnie wcielać w życie swoją codzienną pracą. Istnieje przecież ścisły związek między naszymi zwiększonymi aspiracjami materialnymi i możliwościami zaspokojenia tych aspiracji na drodze wyższej jakości i efektywności naszej pracy.

Plan roku 1978 wymaga od wszystkich ludzi pracy pełnej mobilizacji. Szczególnie dotyczy to budownictwa mieszkaniowego. Edward Gierek w swym wystąpieniu na zeszłotygodniowym posiedzeniu Rady Ministrów, poprzedzającym obrady Sejmu, powiedział, że potrzeby w tej dziedzinie są wielkie, a odczucia społeczne — krytyczne. Ta pilna potrzeba możliwie jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, spowodowała konieczność takiego przemyślania inwestycji, by zwiększyć środki na budownictwo mieszkaniowe. Jest to jedna z konsekwencji polskiej strategii rozwojowej, której nadrzędnym celem jest społeczne dobro.

MF

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na rok przyszły

Przede wszystkim precyzja

Chcąc możliwie lapidarnie ująć najbardziej charakterystyczny rys projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na rok 1978, można by powiedzieć, że **zakłada on znacznie bardziej precyzyjne bilansowanie środków i możliwości niż kiedykolwiek dawniej.** Sama konstrukcja tego planu oraz wskaźniki, którymi operuje, są już ilustracją tej precyzji. Jeśli przyjmiemy, że każda decyzja gospodarcza rodzi pewne często niekorzystne skutki uboczne, że każda realizowana jest pod presją niezależnych od planisty czynników zewnętrznych to trzeba stwierdzić, że projekt planu na rok 1978 zabezpiecza się przed tymi zjawiskami w stopniu dotychczas w naszym planowaniu i praktyce gospodarczej niespotykanym.

Z projektu planu wynika, że **najważniejszym zadaniem przyszłorocznym będzie osiągnięcie i umocnienie równowagi rynkowej.** Wystarczy zestawić kilka liczb, by dostrzec, jak rozważnie, jak realnie, a jednocześnie dynamicznie ujęty jest w planie ten problem. Zakłada się bowiem, że płace realne wzrosną o 1,8 procent, natomiast dostawy towarów i usług dla ludności — aż o ponad 12 procent (w tym przemysłowa produkcja na rynek — o około 10 procent, przy wzroście całej produkcji o 6,8 procent). **Przyrost towarów i usług będzie więc kilkakrotnie wyższy od przyrostu płac realnych.**

Może ktoś powiedzieć, że zakładany wzrost płac realnych nie jest wielki. Nie jest, bo większy być nie może, bo takie są realia. Ale przecież **problemem społecznym chwili obecnej nie są — poza emeryturami i rentami — sprawy wynagrodzeń, lecz sprawy dostaw towarowych i dostępności usług.** Popyt naszego społeczeństwa, w postaci przyspieszonego wzrostu funduszu płac — uległ istotnemu wzrostowi w ciągu kilku ostatnich lat. Wzrost ten był szybszy od wzrostu dostaw rynkowych i to jest jedną z zasadniczych przyczyn naszych trudności. Zakładane proporcje planu mają więc ten stan poprawić.

Nie będzie to zadanie łatwe, ponieważ właśnie teraz rozwiązana została kwestia emerytur i rent z tzw. starego portfela, a ponadto już od 1978 r. w stosunku do niektórych rolników wchodzą w życie zasady nowego systemu zabezpieczenia społecznego ludności rolniczej. **Zwiększenie tych świadczeń wytworzy określony nacisk na rynek, ale przy pełnym zdyscyplinowaniu wykonywania założeń planu powinniśmy mu sprostać.**

Skoro jednak mowa o wzroście płac realnych, to **nie można pominąć ogromnego wzrostu świadczeń państwa na tak istotne sfery społecznej konsumpcji, jak wypoczynek i kultura, oświata i wychowanie, ochrona zdrowia i opieka społeczna, sport i turystyka.** Trzeba wziąć pod uwagę rosnące dopłaty państwa do gospodarki komunalnej, do budownictwa i eksploatacji mieszkań, czy wreszcie dopłaty do komunikacji.

W naszej sytuacji, kiedy już od kilku lat realizujemy plany w niekorzystnych warunkach zewnętrznych, **są to założenia z jednej strony bardzo śmiałe, z drugiej zaś — realne.**

Należy tu podkreślić jeszcze raz, że mamy dobry punkt wyjścia do wykonania przyszłorocznych zadań i to, obok naszego efektywnego działania — powinno zdecydować o sukcesie. Ta baza — to dokonana modernizacja i rozbudowa przemysłu, to zahamowanie niesprzyjających tendencji w rolnictwie, zwłaszcza w hodowli, to pewne zdyscyplinowanie procesu inwestycyjnego, to — wreszcie — widoczna poprawa sytuacji bilansowej naszego handlu zagranicznego i pomyślna realizacja dochodów budżetowych państwa w roku bieżącym.

HENRYK BORUCIŃSKI

W drugim dniu oficjalnej wizyty E. Gierka we Włoszech

Dokończenie ze str. 1

130 km od Rzymu — Monte Cassino.

Z miasta Cassino, położonego u stóp liczącego 516 m wzgórza, na którego szczycie wznosi się potężna sylwetka klasztoru Benedyktynów samochody wjeżdżają na wijącą się w górę szosę.

Widać panoramę rozległej doliny rzeki Liri. Tu w styczniu 1944 r. rozpoczęła się bitwa o Monte Cassino, zwana także bitwą o Rzym, największa, najbardziej zaciekła i najdłuższa ze wszystkich bitew II wojny światowej na froncie zachodnim. Zakończyli ją 18 maja 1944 r. żołnierze II Korpusu Armii Polskiej. Po heroicznych, okupionych krwawymi stratami walkach, zdobyli niemiecką fortecę na Monte Cassino, która przez wiele miesięcy blokowała drogę na Rzym.

Kolumna samochodów zatrzymuje się na podjeździe do cmentarza żołnierzy polskich. I sekretarza KC PZPR i jego małżonkę witają wiceminister obrony Włoch Amerigo Petrucci, opat klasztoru na Monte Cassino, biskup Martino Matronola oraz syndyk Cassino Francesco Gigante.

Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobistościami polskimi, w otoczeniu przedstawicieli władz włoskich i licznych mieszkańców Monte Cassino wstępuje schodami na szeroką płytę cmentarza. U wejścia dwa ogromne orły na potężnych pilastrach. Po środku płyty Wielki Krzyż Virtuti Militari z wiecznie płonącym zniczem.

Nie ma o tej porze czerwonych maków na Monte Cassino, ale rozległe zbocze, na którym rozciąga się polski cmentarz, jest jeszcze soczyście zielone. Kompania honorowa armii włoskiej prezentuje broń. Głośnym echem niesie się grany przez trębacza sygnał poległych.

Edward Gierek podchodzi do płonącego znicza. Na kamiennej płycie złożony zostaje wielki wieniec białych i czerwonych róż od I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jest to wyraz hołdu dla polskiego żołnierza-tułacza, którego tragiczne losy nie po raz pierwszy w historii naszego kraju zaprowadziły na ziemię włoską, który oddał swe życie w walce o wyzwolenie Polski i Włoch rozsławiając imię Polski wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o wolność. Jest to również symbol głębokiej więzi między bohaterską i tragiczną przeszłością narodu a jego dniem dzisiejszym, będącym rezultatem ofiarnej pracy wszystkich Polaków.

O godz. 16.30 Edward Gierek złożył wizytę syndykowi Rzymu prof. Giulio Carlo Arganowi w **Pałacu Konserwatorów na Kapitolu. E. Gierek zwiedził także sale muzealne tego pałacu i Pałacu Senatorskiego.**

Tego dnia w godzinach popołudniowych w siedzibie rządu włoskiego — renesansowym Pałacu Chigi zakończyły się polsko-włoskie rozmowy. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Włoch Giulio Andreotti spotkali się na krótkiej rozmowie w cztery oczy, a następnie odbyła się uroczystość podpisania wspólnej deklaracji polsko-włoskiej, która podsumowuje wyniki przeprowadzonych rozmów. **(Tekst deklaracji opublikujemy w jutrzejszym wydaniu „Głosu").**

Z kolei minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek i włoski minister handlu zagranicznego Rinaldo Ossola podpisali cztery istotne dokumenty gospodarcze.

Po zakończeniu uroczystości odbyło się spotkanie rzeczników obu stron z liczną grupą dziennikarzy z obu krajów. Rzecznicy wyrazili zadowolenie z przebiegu rozmów, podkreślając znaczenie wizyty dla dalszego rozwoju stosunków dwustronnych.

Rzecznik strony polskiej, dyrektor departamentu MSZ Stefan Staniszewski oświadczył następnie, że przewidziane jest spotkanie polskiego przywódcy z papieżem Pawłem VI w Watykanie. Papież darzony jest w Polsce szacunkiem za swoją postawę w kluczowej kwestii pokoju; cenimy — oświadczył rzecznik — konstruktywny wkład Watykanu w KBWE, podobnie jak w obecne spotkanie w Belgradzie. Nawiązane w ostatnich latach stałe kontakty między Polską i Watykanem, ustanowione wzajemnie zespoły do spraw roboczych kontaktów, sprzyjają także normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem. Dla tej normalizacji zostały stworzone w Polsce niezbędne przesłanki i warunki.

W późnych godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek wraz z małżonką podejmował w salach swojej rezydencji w Rzymie premiera rządu włoskiego, Giulio Andreottiego wraz z małżonką. Na spotkanie przybyli: ze strony polskiej osoby towarzyszące I sekretarzowi KC PZPR w czasie wizyty we Włoszech, a także liczni przedstawiciele miejscowej Polonii. Przybył Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, sekretarz Episkopatu Polskiego, biskup Bronisław Dąbrowski i inni przedstawiciele duchowieństwa.

Ze strony włoskiej obecni byli: przewodniczący Senatu Amintore Fanfani, przewodniczący Izby Deputowanych, Pietro Ingrao, minister spraw zagranicznych Arnaldo Forlani i inni ministrowie, sekretarz generalny WłPK, Enrico Berlinguer i członkowie kierownictwa partii, przewodniczący Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Aldo Moro i inni czołowi działacze tej partii, senatorowie i deputowani, przedstawiciele sfer gospodarczych, świata kultury i nauki, generalicja, dziennikarze.

Stolicę Apostolską reprezentowali: sekretarz watykańskiej rady d. s. publicznych Kościoła, arcybiskup Agostino Casaroli i liczni inni wysocy dostojnicy kościelni.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego z jego dziekanem, nuncjuszem papieskim przy Republice Włoskiej, arcybiskupem Romolo Carbonim.

Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

*

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się we wtorek w ambasadzie PRL w Rzymie z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguerem.

W toku spotkania, które przebiegało w atmosferze przyjaźni cechującej stosunki między PZPR i WłPK, dokonano wymiany informacji i opinii o sytuacji w obydwu krajach, o polityce obydwu partii i niektórych problemach międzynarodowych.

E. Gierek i E. Berlinguer potwierdzili ponownie obowiązek przyczynienia się przez PZPR i WłPK do dalszego rozwoju stosunków między Polską a Włochami we wszystkich dziedzinach. Podkreślono, że oficjalna wizyta Edwarda Gierka w Rzymie stanowi dla tych stosunków wydarzenie o dużym znaczeniu.

Wyrażono także wzajemnie wolę umocnienia i rozwijania stosunków między obu partiami w duchu postanowień dokumentu przyjętego na konferencji europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Berlinie. (PAP)

Nagrody teatralne tygodnika „Przyjaźń"

29 bm. w Warszawie wręczono przyznane po raz czwarty doroczne nagrody teatralne tygodnika „Przyjaźń" za najwybitniejsze osiągnięcia artystyczne w prezentacji dramaturgii narodów Związku Radzieckiego na scenach polskich i w Teatrze Telewizji.

Nagrody otrzymali m. in.:

- **Jerzy Kowarski za scenografię do przedstawienia sztuki M. Gorkiego „Letnicy" w Teatrze Nowym w Poznaniu;**
- **Janusz Nyczak za reżyserię sztuki M. Gorkiego „Letnicy" w Teatrze Nowym w Poznaniu.**

Wręczenia nagród dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Jan Szydlak. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

szcza w przychodniach, poradniach i ośrodkach zdrowia, do lepszego rozmieszczenia kadr medycznych, a także do pełniejszego wykorzystania łóżek szpitalnych oraz posiadanego sprzętu i aparatury.

Prezydium Rządu oceniło przebieg prac związanych z budową kolejowej linii hutniczo-siarkowej Hrubieszów — Wola Baranowska — Huta „Katowice".

W kolejnym punkcie obrad podjęto uchwałę w sprawie rozwoju badań polarnych. **Aktywność Polski w polarnych badaniach naukowych stworzyła warunki, dzięki którym nasz kraj stał się pełnoprawnym członkiem organizacji państw układu w sprawie Antarktyki.**

Prezydium Rządu dokonało zmian w przepisach o podatkach od nieruchomości i lokali. **Wprowadzono obniżkę podatków od budynków i lokali zajętych na warsztaty rzemieślnicze. (PAP)**

Komunikat MO

KD MO Warszawa-Żoliborz poszukuje zaginionego w dniu 17. XI. 1977 r. Piotra Krzywańskiego s. Włodzimierza i Marii, ur. 4. XI. 1968 r., zamieszkałego — Warszawa, ul. Przy Agorze.

Rysopis: wzrost 143 cm, szczupły, brunet — włosy długie, twarz pociągła, cera blada, oczy brązowe.

Ubrany: w skórzaną brązową czapkę-pilotkę na sztucznym futerku, kurtkę „budrysówkę" w czerwono-czarną kratę z kapturem, czerwony sweter-półgolf, wiśniowe spodnie, granatowe buty „adidasy".

Ktokolwiek wie o losie chłopca jest proszony o skontaktowanie się z KD MO Warszawa-Żoliborz, telefon 45-71-55 lub z najbliższą jednostką MO. (PAP)

20-lecie Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego

Dokończenie ze str. 1

lalność muzeum powiedział on m. in.:

Wasze dotychczasowe osiągnięcia dają podstawę do przekonania, że będziecie nadal z większą jeszcze aktywnością upowszechniać bohaterskie tradycje naszego ruchu, nasze rewolucyjne, klasowe i narodowe ideały, że coraz pełniej w waszej pracy znajdować będzie wyraz dorobek nie tylko naszych wielkich poprzedniczek lecz również samej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która już także zapisała bogate karty historii. Jestem pewny, że wasz wkład do pracy frontu ideologicznego partii będzie jak zawsze ważki i żywy, na miarę wielkich zadań, jakie podejmujemy i realizujemy.

Następnie E. Babiuch wręczył Order Sztandaru Pracy I klasy nadany Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego przez Radę Państwa.

PAP

Groźba kryzysu rządowego w Portugalii

Dzisiaj upływa termin ultimatum postawionego opozycji przez premiera Mario Soaresa, w którym żąda on zgody na wypracowanie wspólnej platformy politycznej i gospodarczej dla przezwyciężenia kryzysu ekonomicznego w kraju. We wtorek w Lizbonie panował powszechny pesymizm w tej sprawie.

Podsekretarz stanu d.s. politycznych, Manuel Alegre potwierdził, że partia socjalistyczna postawi w parlamencie wniosek o wotum zaufania dla rządu w dniu 30 listopada, jeśli partie opozycyjne nie zmienią stanowiska. (PAP)

Obrady nowego rządu japońskiego

We wtorek, pod przewodnictwem premiera Takeo Fukudy odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu japońskiego. Jak już podawaliśmy, 28 bm. premier Fukuda przeprowadził gruntowne zmiany w składzie ekipy.

Na posiedzeniu wtorkowym postanowiono utworzyć międzyresortową radę ekonomiczną, która ma się zająć zarówno wewnętrznymi, jak i zagranicznymi sprawami gospodarczymi. (PAP)

Koniec „wojny dorszowej"

Kutry zachodnioniemieckie opuściły w poniedziałek wody terytorialne Islandii, w związku z wygaśnięciem w dniu 28 listopada br. układu w sprawie połowów w 200-milowej strefie przybrzeżnej Islandii. W grudniu 1976 roku strefę tę opuściły trawlery brytyjskie. W ten sposób zakończyła się „wojna dorszowa" która przez wiele lat toczyła się między Islandią a innymi państwami zachodnioeuropejskimi.

PAP

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony

We wtorek rozpoczęło się w Budapeszcie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw-uczestników Układu Warszawskiego pod przewodnictwem ministra obrony WRL, gen. płk. Lajosa Czinege. W posiedzeniu biorą udział ministrowie obrony Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, PRL, Rumunii i Związku Radzieckiego.

Ponadto w obradach uczestniczą naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-uczestników Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow oraz szef sztabu tych sił zbrojnych gen. armii, Anatolij Gribkow. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna — 1 stopień, maksymalna — 2 stopnie. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 1 stopień, w Kaliszu 1 stopień, w Koninie 0 stopni, w Lesznie 0 stopni, w Pile 2 stopnie; ciśnienie 756,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Wybór W. Brandta

We wtorek podano w Bonn do wiadomości, że przewodniczący SPD i były kanclerz RFN, Willy Brandt, stanął na czele niezależnej komisji d.s. rozwoju międzynarodowego. Na konferencji prasowej Willy Brandt poinformował, że mianował 17 członków tej komisji. (PAP)

Kto będzie szefem FBI?

Mianowany przez prezydenta Cartera na stanowisko szefa Federalnego Biura Śledczego (FBI) sędzia Frank Johnson, który swoje stanowisko miał objąć od stycznia przyszłego roku, musiał zrezygnować z przyjęcia nominacji z powodu złego stanu zdrowia. Johnson poddał się niedawno poważnej operacji. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH": POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028 U-3

OD ZAMIARU DO TOWARU

• Są potrzeby — są i możliwości?
• Poszukiwane — czy produkowane?
• Towarów tor z przeszkodami

WSPÓLNA KAMPANIA „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO", „GAZETY ZACHODNIEJ" I POZNAŃSKIEJ ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA

Mówimy rynek — mamy na myśli zaspokajanie naszych codziennych potrzeb. Mówiąc o zaspokajaniu potrzeb — widzimy określone towary oraz liczne usługi. Widzimy dość częste kłopoty z nabyciem prostych nieraz przedmiotów. Jawi się wówczas proste pytanie — dlaczego? Odpowiedź jest zwykle trudniejsza, nawet gdy dotyczy spraw elementarnych. A może właśnie wtedy jest najtrudniejsza. Bo, jak wytłumaczyć częsty brak np. deseczek kuchennych, czy innych podobnych artykułów z drewna?

Generalnie rzecz biorąc sprawa przedstawia się tak, jak to powiedziano na IX Plenum KC PZPR:

„W związku ze wzrostem zamożności społeczeństwa i jego potrzeb zwiększa się ponad założenia planu pięcioletniego, popyt na szereg towarów, zarówno na mięso i jego przetwory jak też na szereg towarów przemysłowych, zwłaszcza związanych z wyposażeniem mieszkań".

Brak poszukiwanych towarów ma też inne źródła. Półki sklepowe nie stoją puste, jednakże często zalegają je towary nie te, których poszukujemy, towary o niskiej jakości lub niemodne.

Droga od zamiaru kupna — do towaru jest często długa i denerwująca. Raz nie nastarcza przemysł z ilością, innym razem z właściwym asortymentem, czy rozmiarami. Gdy jest już towar, to jego wędrówka na półki sklepowe bywa przewlekła. Handel widzi nieraz tylko masę towarową i potrzebę wykonywania planóy — w drugiej natomiast jakby kolejności ludzi i ich potrzeby. Wtedy trudno mówić o handlu, mamy bowiem raczej do czynienia z dystrybucją.

Ale dystrybucja też może być sprawna lub kiepska. Taką na pewno jest rozdział dostaw towarowych bez uwzględniania specyfiki środowiska: nieraz widzi się w sklepach nastawionych na sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby — towary wysoce specjalistyczne czy technicznie skomplikowane. Nawet dyletant wie, że poleżą one tam długo, mając jednocześnie wszelkie szanse zbytu w sklepach wyspecjalizowanych, gdzie klient tego rodzaju towarów poszukuje.

Jednym z istotniejszych np. źródeł kłopotów z kupowaniem mebli jest brak magazynów i sklepów z prawdziwego zdarzenia. Niedostatki w dziedzinie „1001 drobiazgów" wynikają przede wszystkim z niedomagań drobnej wytwórczości.

Przykładów można cytować wiele, ale są one dość powszechnie znane. Inicjując przeto nowe dziennikarskie działanie pt.:

OD ZAMIARU DO TOWARU

Chcemy podejmować tę tematykę wszechstronnie i konstruktywnie. A więc zamiast wymieniankі niedostatków — sięgać po propozycje rzeczowych rozwiązań i ulepszeń, jak to postulowano na IX Plenum KC PZPR:

„W planowaniu rozwoju produkcji przemysłowej na przyszły rok i na lata następne należy dążyć do likwidacji braków ilościowych i jakościowych w produkcji rynkowej w pierwszym rzędzie tam, gdzie można to osiągnąć przez doskonalenie organizacji i prawidłowe sterowanie produkcją".

Chcemy więc nakierować nasze działania na doskonalenie zaspokajania potrzeb — zarówno w sferze produkcji, jak i handlu, w wytwarzaniu jak i w rozprowadzaniu towarów.

Ważnym nurtem kampanii będzie inspiracja producentów do podejmowania wytwarzania artykułów rynkowych, poszukiwanych przez handel. Na niedawnych Targach Krajowych ich lista zawierała około tysiąc pozycji! Czy istotnie produkowanie drobiazgów gospodarstwa domowego, lub niektórych artykułów odzieżowych jest niezwykle trudne? Czy nie istnieją możliwości zmian profilu produkcyjnego w niektórych zakładach, oferujących dotychczas handlowi wyroby, na które nie ma popytu?

Rozszerzenie możliwości sprzedaży półproduktów gotowych do natychmiastowego przyrządzenia posiłków — takie zadanie postawiono handlowi. Czy jest ono realizowane? Jakie są możliwości w tym zakresie? Gdzie tkwią rezerwy i jak je zagospodarować?

Rozpoczynając nową kampanię

OD ZAMIARU DO TOWARU

będziemy ukazywać zarówno producentów i handlowców, którzy w sposób właściwy realizują założenia programowe polityki rynkowej, jak i tych, którym partykularne interesy lub zwykła nieporadność przesłaniają interes ogółu.

Przedstawiać będziemy te załogi, które podejmują dodatkową produkcję poszukiwanych wyrobów, podnoszą ich jakość, sprzęgają swoje przedsięwzięcia z zapotrzebowaniem handlu.

Zarazem zamierzamy pisać o tych, którzy wbrew interesom społecznym dostarczają towary niechodliwe, nieodpowiedniej jakości, a nieraz stosują zasady transakcji wiązanych i dyktatu zaopatrzeniowego.

Aktualna sytuacja na rynku wymaga zmian i usprawnień. Ich potrzebę widzą i handlowcy i producenci. Ale czy w ślad za deklarowanym zrozumieniem potrzeby zmian idą czyny? Czy istotnie i handel i przemysł robią wszystko, by do minimum ograniczyć listę towarów, których brakuje, sprzedawać towary w warunkach odpowiednich, w sposób należyty zaopatrywać sklepy i magazyny?

Przyjrzyjmy się gospodarce magazynowej handlu, drodze towarów do sklepów, kulturze sprzedaży i obsługi ludzi pracy.

Na te i inne pytania będziemy szukali odpowiedzi w naszych publikacjach, popierając wszelkie inicjatywy, zmierzające do poprawy zaopatrzenia handlu jak i usprawniania obsługi klientów.

Nasze artykuły kierować będziemy do Czytelników od których chcemy usłyszeć opinie na temat pracy handlu, przemysłu rynkowego i to. Pomocny może być każdy głos, każda opinia. Edward Gierek w swym wystąpieniu na IX Plenum KC PZPR podkreślał wagę społecznej kontroli i inspiracji, które szczególnie w takiej dziedzinie, jak zagadnienia rynku wewnętrznego mogą wiele dopomóc i zmienić.

Inicjując wspólne działanie trzech poznańskich redakcji: „Głosu Wielkopolskiego", „Gazety Zachodniej" i Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

OD ZAMIARU DO TOWARU

zwracamy się z wezwaniem do załóg, organizacji partyjnych i związkowych, do członków partii i ogółu Czytelników — włączcie się do wszelkich poczynań na rzecz poprawy zaopatrzenia, inspirujcie takie działania, informujcie redakcje o dobrych przykładach — sygnalizujcie złe.

Nasz adres: „Głos Wielkopolski", 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, skrytka pocztowa 1074.

Wenecja

Widok na Canale Grande. Obok tego wielkiego kanału znajduje się w tym pięknym mieście 160 mniejszych. Poszatkowany w ten sposób ląd łączy 400 mostów, które nadają Wenecji wiele uroku. Stara twierdza z VII wieku przekształciła się z czasem w potęgę morską i handlową, której rozkwit przypadł na XIV wiek. Obecnie stanowi jeden z najpiękniejszych ośrodków turystycznych Europy.

CAF — fot. Stan

Polsko-włoskie stosunki gospodarcze

Możliwości wciąż niewyczerpane

Włochy należą od lat do czołowych partnerów handlowych Polski wśród krajów Europy zachodniej. Warto wspomnieć, że były one jednym z pierwszych krajów, który zawarł umowę handlową z powstałym po pierwszej wojnie światowej państwem polskim, wprowadzając do wzajemnej wymiany klauzulę największego uprzywilejowania.

Wywodzące się z okresu międzywojennego tradycje handlowe Polski i Włoch były jednym z czynników sprzyjających nawiązaniu stosunków gospodarczych po zakończeniu II wojny światowej. Przykładem tego były m. in. dostawy węgla do Włoch w 1946 r. Mimo różnic ustrojowych, stosunki gospodarcze między obu krajami rozwijały się także w latach następnych dynamicznie. W 1960 roku polsko-włoskie obroty towarowe osiągnęły wartość ponad 50 mln dolarów, a w roku 1970 zbliżyły się do 200 mln dolarów.

Szczególnie wysokie tempo polsko-włoskich obrotów handlowych notujemy w obecnym dziesięcioleciu. W latach 1971—1976 wartość wymiany towarowej między obu krajami wzrosła blisko 3-krotnie, osiągając sumę około 630 mln dolarów.

Do 1974 roku Włochy pozostawały największym rynkiem zbytu dla polskich towarów rolno-spożywczych. Jednakże w latach następnych na pierwsze miejsce w polskich dostawach wysunął się węgiel. Jednocześnie wzrósł eksport wyrobów polskiego przemysłu elektromaszynowego. Do tego wzrostu przyczyniły się w dużym stopniu dostawy zespołów napędowych do Fiata 126p w ramach polsko-włoskiej kooperacji w produkcji tego samochodu.

Dynamiczny rozwój polskiej gospodarki ostatnich lat spowodował zwiększone zapotrzebowanie Polski na maszyny i urządzenia. Część tego zapotrzebowania zaspokajana jest importem z Włoch. W roku ubiegłym udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego w globalnym imporcie z Włoch wyniósł ponad 47 proc. Na uwagę zasługuje fakt, iż większość polskich zakupów inwestycyjnych we Włoszech realizowana jest na warunkach kredytowych. Na dalszych miejscach w imporcie plasują się wyroby chemiczne, hutnicze oraz wyroby przemysłu lekkiego.

Oddzielne miejsce w polsko-włoskich stosunkach gospodarczych zajmuje kooperacja przemysłowa. **Dogodne warunki rozwoju tej formy współpracy stworzyła już umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej z 1965 roku.** Dostawy kooperacyjne wyłączone zostały z tzw. ograniczeń ilościowych, stworzono też dla nich ułatwienia celne. Rozwojowi kooperacji bardzo wiele miejsca poświęcają obecnie obowiązujące między obu krajami umowy międzyrządowe, a mianowicie 10-letnia umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej ze stycznia 1974 r. oraz 5-letnia umowa o rozwoju współpracy gospodarczej z 1975 r. Konkretne dziedziny współpracy między przemysłami obu krajów sprecyzowane zostały w przyjętym programie, który za przedmiot wzajemnego zainteresowania uznaje w szczególności przemysł motoryzacyjny, energetykę, przemysł metalurgiczny, okrętowy, tekstylny, rolno-spożywczy itd.

Najważniejszą dziedziną kooperacji przemysłowej między obu krajami jest motoryzacja. W latach sześćdziesiątych Polska zakupiła licencję na produkcję samochodu osobowego „Fiat" 125, a na początku bieżącego dziesięciolecia — licencję na samochód małolitrażowy „Fiat" 126p. Na szczególnie pozytywną ocenę zasługuje współpraca obu przemysłów w produkcji tego drugiego samochodu. Przewidziane porozumieniem kooperacyjnym dostawy zespołów napędowych i innych części „Fiata" 126 z Polski do Włoch osiągnęły w ostatnich dwóch latach znaczne rozmiary. Wpływają one na zmianę struktury polskiego eksportu do Włoch w kierunku zwiększenia udziału wyrobów przemysłowych. Jest to tendencja pozytywna, sprzyjająca wzrostowi wymiany handlowej i wzbogaceniu jej struktury. Kooperację w produkcji „Fiata" 126 należy uznać za modelowy przykład współpracy przemysłowej Polski z krajami zachodnimi.

Oceniając aktualne stosunki gospodarcze między obu krajami, trzeba stwierdzić, iż mimo osiągniętego w ostatnich kilku latach postępu — **istnieją jeszcze duże możliwości rozszerzenia współpracy. Stwarza je potencjał ekonomiczny oraz znaczny stopień komplementarności gospodarek obu krajów.** Jest rzeczą niewątpliwą, że udział przemysłu włoskiego w zaopatrywaniu polskiej gospodarki w dobra inwestycyjne może być dużo większy, niż obecnie. Zależy to m.in. od konkurencyjności ofert w tym zakresie. W dziedzinie kooperacji — pomijając motoryzację — notuje się zbyt mały postęp w innych branżach przemysłowych, choć istnieją wszelkie warunki nawiązania takiej współpracy.

Dokończenie na str. 6

JÓZEF STOFCZYK

W kręgu obywatelskich i świeckich ideałów

Walka z nietolerancją ma w naszym kraju długą i chlubną tradycję. Zorganizowany ruch laicki istnieje w Polsce siedemdziesiąt lat. Wśród jego propagatorów znajdowali się ludzie różnych środowisk społecznych — robotnicy, profesorowie, studenci, młodzież pracująca, przedstawiciele wolnych zawodów. W Poznaniu pierwsze koło Związku Wolnomyślicieli powstało 8 grudnia 1932 roku. Jego założycielem był Jakub Florysz czak, a pierwszymi członkami zostali m. in. profesorowie: Henryk Ułaszyn, Tadeusz Kurkiewicz, Tadeusz Nowakowski, adwokat Kazimierz Nowosielski, lekarz Feliks Widywirski, robotnicy Maksymilian Bartz, bracia Stefan i Władysław Ludwiczakowie. W tradycjonalnym Poznaniu, mimo niechęci duchowieństwa i mieszczaństwa, szybko znaleźli sympatyków — studenci zorganizowali nawet własne koło.

Kiedy poznańska prasa była im niechętna, wolnomyśliciele rozszerzali swoje wpływy na coraz nowe środowiska. Zapraszano ich z odczytami na zebrania w Poznaniu, Środzie, Jarocinie. Podstawowym celem Związku była przebudowa świadomości społeczeństwa oparta na upowszechnianiu ideałów tolerancji obywatelskiej oraz wolności sumienia, kultury współżycia i współpracy ludzi o różnym stosunku do religii. Działali w specyficznym okresie. Dojrzewali i umacniali się niezrażeni trudnościami.

W 1945 roku dążyli do określenia nowych form pracy określenia miejsca i roli ruchu laickiego wobec dokonujących się przemian. Głównym zadaniem stała się teraz walka o socjalistyczną świadomość i postawy ludzi. W wyniku zapotrzebowania społecznego w 1957 roku powołano Towarzystwo Szkoły Świeckiej oraz Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli. TSŚ koncentrowało swą działalność na upowszechnianiu modelu szkoły świeckiej, prowadziło pedagogizację rodziców. To właśnie w ramach tej organizacji narodziły się uniwersytety powszechne dla rodziców. Celem drugiej organizacji — (SAiW) — było ugruntowanie laickich postaw. W szkołach organizowano z inicjatywy SAiW-u koła Młodych Racjonalistów, w zakładach pracy — Kluby Wolnej Myśli. Szczególnie interesujące formy działania wykazywał klub poznański przy ul. Woźnej.

W 1969 roku obydwie organizacje połączyły się w Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej. Zjednoczenie nie było jednak tylko zabiegiem formalnym. Wyrosło z potrzeb rozwoju procesów laicyzacyjnych.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej jest spadkobiercą i kontynuatorem wielowiekowego nurtu polskiej myśli racjonalistycznej i ruchu laickiego. Organizacją społeczną, która w jednolitym froncie ideowo-wychowawczym upowszechnia marksistowski światopogląd. Skupia wokół siebie ludzi głęboko zaangażowanych. Dzięki różnorodnym formom działalności organizacyjnej poprzez kluby środowiskowe w szkołach, zakładach pracy w miejscu zamieszkania tworzy klimat sprzyjający rodzeniu i utrwalaniu się naukowych postaw światopoglądowych. W szeregach Frontu Jedności Narodu uczestniczy w tworzeniu społeczeństwa w pełni świeckiego.

Poznańskie inicjatywy w zakresie świeckiej obyczajności obywatelskiej i rodzinnej były prekursorskie. Nadano godną oprawę ślubom i chrztom. W trosce o umocnienie rodziny powołano w osiedlowych klubach wszechnice rodzinne, w których lekarze psychologowie, prawnicy, pedagodzy wygłaszają prelekcje na temat życia rodzinnego. Wszechnice dla młodych, którzy mają zamiar wstąpić w związki małżeńskie, działają pod patronatem Wojewody Poznańskiego i redakcji „Gazety Zachodniej". Ważną rolę w działalności oświatowej i wychowawczej a także kulturalnej spełniają kluby. Klub „Argumenty" Zarządu Wojewódzkiego TKKŚ w Poznaniu patronuje wielu takim placówkom w województwie poznańskim. Do stałych klubowych wieczorów należą spotkania z politykami, młodzieżowe spotkania z naukowcami, imprezy artystyczne. Tutaj przychodzą narzeczeni na rozmowy o małżeństwie, rodzice i młodzież na dyskusje, młodzież studencka i pracująca na konwersatoria. Ambicją organizatorów jest dotrzeć z klubami dyskusyjnymi do każdej większej wsi, osiedla mieszkaniowego, zakładu pracy, uczelni.

Stale rozrasta się sieć uniwersytetów powszechnych dla rodziców. Wiele poczynań skierowanych jest do młodzieży szkół średnich, studenckiej, pracującej. Opiekuje się TKKŚ szkolnymi klubami młodych racjonalistów. Z powodzeniem działa Młodzieżowe Studium Marksizmu jako wyższa forma ruchu młodych racjonalistów. Studium ma już filie w Gnieźnie i Szamotułach, a w najbliższym czasie powstaną w innych miastach województwa poznańskiego. Młodzieżowe Studium Marksizmu, któremu patronuje Uniwersytet im. A. Mickiewicza w cyklu wykładów, dyskusji przybliża słuchaczom marksistowski światopogląd, socjalistyczny system wartości, moralność socjalistyczną. Szeroko rozwinięta sieć odczytowa i cykle szkoleniowe dla prelegentów pozwalają sterować i przyspieszać współcześnie zachodzące procesy laicyzacji.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej czuje się współodpowiedzialne za upowszechnianie w społeczeństwie polskim ideałów socjalizmu. Nawiązuje do postępowych, patriotycznych tradycji narodu, do dorobku i tradycji ateistycznych do tradycji ruchu robotniczego.

Na odbytym ostatnio zjeździe Towarzystwo mające ponad 250 000 członków, wytyczając nowe kierunki pracy, za główne zadanie uznało m. in pogłębienie laickiej kultury współżycia i współpracy ludzi o odmiennych poglądach na świat oraz kształtowanie twórczej osobowości każdego Polaka. Chodzi bowiem o taką laicyzację, która wzbogaci życie duchowe ludzi, rozbudzi ich aspiracje intelektualne i kulturalne, ułatwi odpowiedź na pytanie, jak żyć.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Portrety uczonych

Życie wielokrotnie aktywne

Prof. dr hab. Zbigniew Zakrzewski
Fot. — H. Kamza

Ksawery Zakrzewski był znanym niegdyś lekarzem. Organizował harcerstwo w zaborze pruskim, a w Poznaniu był aktywnym działaczem licznych organizacji patriotycznych i społecznych, m. in. Towarzystwa Czytelni Ludowych. To on założył Bibliotekę im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, jego też imię nosi jedna z ulic na Winiarach.

Matka — Janina z domu Dygat — do 1905 roku mieszkała w rodzinnym Paryżu i należała do grona najbliższych znajomych Marii Skłodowskiej-Curie. W mieszkaniu uczonej, znajdującym się w Sceaux pod Paryżem, udzielała lekcji języka polskiego Irenie (późniejszej Jolliot) Curie, a po przyjeździe do kraju i owdowieniu była m. in. nauczycielką języka francuskiego.

Syn Ksawerego i Janiny — Zbigniew Zakrzewski — jest dzisiaj profesorem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz dyrektorem Instytutu Ekonomiki Handlu Wewnętrznego i Usług tej uczelni.

*

Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Akademii Ekonomicznej, mgr Urszula Hoffmann — przewodnicząca Komisji Klubowej, mówi o akcji upowszechniania muzyki, w której uczestniczy również profesor.

— Od kilku lat, raz w miesiącu, w naszym uczelnianym klubie odbywają się spotkania przy świecach, poświęcone dyskusjom o sztuce. Są to właściwie koncerty muzyki z płyt. Organizuje je wprawdzie docent Stanisław Abt, ale dyskusję prowadzi profesor Zakrzewski. Naprawdę trudno odpowiedzieć na pytanie, jak on to robi. Trzeba ogromnej wiedzy i prawdziwie wielkiego zainteresowania tą dziedziną sztuki, trzeba po prostu być pasjonatem, aby ze swadą, prostym językiem mówić o kolejach życia różnych kompozytorów, o genezie coraz innego utworu...

*

Rada Uczelniana Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Akademii Ekonomicznej, Zbyszek Grocholski — student trzeciego roku oraz przewodniczący Kręgu Instruktorskiego ZHP, na pytanie: ile do tej pory opuścił wykładów profesora Zakrzewskiego, odpowiada nie bez odrobiny urazy, że ani jednego. Dlaczego?

— Profesor nigdy nie posługuje się notatkami, co dla słuchaczy jest oznaką prawdziwej wiedzy i kompetencji. Jego wykłady zawsze są przy tym żywe i naprawdę zajmujące, tok wywodu — logiczny, a ponieważ przekazywane treści nie są wykładowcy obojętne, również studentom udziela się jego emocjonalne zaangażowanie. Egzamin z handlu wewnętrznego jest jednym z trudniejszych — otrzymać czwórkę to sztuka nie lada. Trzeba po prostu dużo umieć. Profesor ułatwia zadanie swoim partnerom — tworzy ciepłą, pełną życzliwości atmosferę, w której nie ma miejsca na tremę. Toteż nawet ci koledzy, którym za pierwszym razem się nie powiedzie, nie mają o to żalu. Są bowiem przekonani, że rzeczywiście nie opanowali wiedzy w wystarczającym stopniu.

*

Stary Rynek w Poznaniu. Kamieniczka pod numerem 10 jest siedzibą Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania. Dla Mirosławy Meissner i mgr Zofii Pawłowskiej, profesor Zbigniew Zakrzewski jest przede wszystkim niestrudzonym popularyzatorem wiedzy o dziejach Poznania oraz — co się rozumie samo przez się — człowiekiem, który zna to miasto jak przysłowiową własną kieszeń.

— Czy pan wie, że profesor opublikował dwie książki: „Nazwy osobowe i historyczne ulic Poznania" oraz „Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych", że pisze artykuły do gazet, mówi także o naszym mieście w audycjach radiowych i programach telewizyjnych?

— Czy wie pan, że jest jednym z najstarszych stażem członków Towarzystwa, które istnieje już pół wieku, a od wielu lat jego wiceprezesem oraz prelegentem, zapraszanym z odczytami o Poznaniu do szkół, domów studenckich i zakładów pracy? Że propaguje wycieczki po mieście oraz przygotował propozycje upamiętnienia historycznych obiektów specjalnymi tablicami?

— To właśnie profesor Zakrzewski jest inicjatorem Archiwum Pamiątek Poznańskich naszego Towarzystwa. Sam przynosi rozmaite, cenne dla wiedzy o dziejach miasta dokumenty: historyczne już dziś plany sprzed ponad półwiecza, fotografie i widokówki, a ostatnio dokumentuje kamienice, przeznaczone do rozbiórki.

— Czy wie pan o tym, że od wielu lat jest profesor członkiem redakcji czasopisma „Zdrowie i Trzeźwość" publikując artykuły o ekonomicznych aspektach alkoholizmu?

*

W profesorskim gabinecie na trzecim piętrze głównego gmachu Akademii Ekonomicznej słucham barwnej opowieści gospodarza o losach jego rodziny, o okupacyjnej tułaczce, rozpoczętej w konwoju polskiego złota wywożonego pospiesznie do Rumunii, kontynuowanej na pokładzie „Lewantu" w jego rejsie z Pireusu do Marsylii, o podchorążówce we Francji i przedzieraniu się do ojczyzny po kapitulacji tego kraju.

Nie ukrywam, że znane mi są liczne zainteresowania mojego rozmówcy...

— Tak, jest ich rzeczywiście dużo. Nawet — zbyt wiele. To moje szczęście i nieszczęście zarazem, bo każdej z osobna pasji chciałbym poświęcić jak najwięcej czasu, a tymczasem stale go na coś brakuje.

A zainteresowania naukowe? I znowu okazuje się — „rozrzut" jest znaczny. Profesor wylicza: handel wewnętrzny, przestrzenne procesy obrotu towarowego (m. in. lokalizacja sieci handlowej, polityka rynkowa centralnych organów gospodarczych — uczony jest koordynatorem badań dotyczących tzw. węzłowych problemów w tym zakresie, na gorąco więc komentuje: dramat braku równowagi na rynku konsumpcyjnym ma swoje źródła już na etapie produkcji — przemysł nie interesuje się zbyt głęboko potrzebami odbiorcy); wreszcie — wdrażanie prac naukowo-badawczych do praktyki.

— W pracach: „Wstęp do teorii handlu wewnętrznego", „Rozwój polskiej myśli ekonomicznej w nauce o handlu", „Rola i funkcje handlu wewnętrznego" zajmuje się pan profesor m. in. miejscem handlu w całości stosunków ekonomicznych kraju oraz jego powiązaniami z przemysłem, rolnictwem, transportem i systemem finansowo - pieniężnym. Dzisiaj handel bywa przysłowiowym chłopcem do bicia. Jakie są jego perspektywy w naszej gospodarce?

— Będzie ona mogła liczyć na pełniejsze zaspokojenie uzasadnionych potrzeb, jeśli w jej działalności, a także we współpracy przemysłu i rolnictwa z handlem przestrzegane będą pewne ogólniejsze wskazania — odpowiada profesor. — Należałoby przede wszystkim zdecydować, że za nową produkcję będzie się uważać tylko takie dobra, które w pełni zaspokoją potrzeby kupujących, mając pokrycie w aktualnie posiadanej sile nabywczej. Aby się tak stało, przemysł musi zrozumieć wagę rzeczywistych potrzeb społeczeństwa. Dzisiaj nie interesuje się on tym zbyt głęboko i dlatego każda ze sfer — produkcji na rynku — istnieje w pewnym sensie niezależnie od siebie. Należy zaktywizować współpracę przemysłu z handlem, przede wszystkim poprzez unowocześnienie i wzbogacenie procesu negocjowania umów o dostawy. Istnieje przy tym możliwość przejścia na umowy dynamiczne, w oparciu m.in. o wolne moce produkcyjne. Trzeba także uznać, że gospodarka narodowa stanowi całość, która w swej działalności kieruje się wspólnym kryterium — maksymalizacją osiąganych wartości użytkowych przy najniższych kosztach społecznych. I jeszcze jedno: pracownicy przemysłu, rolnictwa i handlu winni być wynagradzani w zależności od swojego udziału w tak pojętej maksymalizacji.

— Analiza potrzeb rynku — kończy profesor Zakrzewski — winna zacząć się w przemyśle. Prowadzenie jej dopiero w handlu może być przysłowiową musztardą po obiedzie...

ZYGMUNT ROLA

Wojskowa uczelnia gospodarce

W epoce wszechwładnego panowania materiałów zastępczych, jakimi są różnego rodzaju związki syntetyczne, wielogodzinne przebywanie w środowisku przesyconym ładunkami elektrostatycznymi jest dla człowieka niekorzystne, wywołuje bowiem m. in. złe samopoczucie. Jednym z przejawów gromadzenia się ładunków elektrostatycznych jest szybkie osiadanie kurzu na meblach pokrytych lakierami poliestrowymi. Kurz jednak to nie tylko „problem porządkowy" — okazuje się bowiem, że jego drobiny niszczą materiał, na którym osiada.

Badaniem właściwości elektrostatycznych powłok na drewnie zajął się doc. dr Leon Niewiadomski, kierownik Pracowni Naukowo-Badawczej Zakładu Towaroznawstwa i Technologii Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu. Wyniki badań jego zespołu zainteresują jednak nie tylko przemysł meblarski, lecz również służbę zdrowia (gromadzenie się ładunków elektrostatycznych jest szczególnie niebezpieczne podczas zabiegów na sali operacyjnej), przemysły węglowy i młynarski.

Obecnie znanych jest już kilka metod zapobiegania szkodliwym zjawiskom towarzyszącym gromadzeniu się ładunków elektrostatycznych. Najprostsza z nich polega na wytwarzaniu mikroklimatu o odpowiedniej wilgotności, bowiem w takich warunkach tworzą się drogi spływu nagromadzonej energii. Najbardziej uniwersalną metodą zapobiegania szkodliwym zjawiskom z tego zakresu jest jednak wprowadzanie do tworzywa odpowiedniego preparatu o działaniu antystatycznym. W odniesieniu do lakieru poliestrowego problemem tym zajął się właśnie zespół pracowników naukowych WSOSK. Celem zakończonych już badań było wyeliminowanie ładunków elektrostatycznych drogą modyfikacji lakieru oraz zbadanie właściwości użytkowych zmodyfikowanego lakieru.

Problem rozwiązany został w ten sposób, że do lakieru poliestrowego wyprodukowanego w dwóch krajowych wytwórniach wprowadzono odpowiedni środek o działaniu antystatycznym. Rezultaty badań zachowania się nowego lakieru wskazują na jego przewagę nad materiałem stosowanym dotychczas, jest on jednak nieco droższy, dłuższy jest również okres jego utwardzania się. Docent L. Niewiadomski — twórca nowej odmiany lakieru poliestrowego, pracuje obecnie nad dwoma wnioskami patentowymi, których wykorzystanie przyczyni się do likwidacji w naszym środowisku jednego ze źródeł powstawania szkodliwych ładunków.

Naukowcy z Zakładu Towaroznawstwa Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu uczestniczą również w realizacji problemu resortowo-branżowego pt. „Unowocześnianie techniki opakowaniowej i zwiększenie efektywności opakowań i materiałów opakowaniowych w gospodarce narodowej". Z.R.

UAM dla programu żywnościowego

Realizacja „Programu wyżywienia narodu" wymagająca m. in. wprowadzenia do uprawy tzw. intensywnych, czyli dających wysokie plony odmian zbóż, ziemniaków, roślin przemysłowych i pastewnych, nie jest możliwa bez udziału wybitnych specjalistów, pracujących w uczelnianych i resortowych instytucjach naukowych. Spośród poznańskich uczelni największy udział w „kompleksie żywieniowym" mają placówki Akademii Rolniczej, ale uczestniczą w nim także naukowcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Zadania wynikające z realizacji programu żywnościowego realizowane są w instytutach: Biologii, Chemii i Geografii UAM oraz w Międzyuczelnianym Instytucie Biochemii, które włączyły się do rozwiązywania zadań wynikających z węłowych problemów badawczych: „Produkcja rolna i leśna oraz problemy wyżywienia", a także „Ochrona, kształtowanie zdrowia oraz środowiska życia i pracy człowieka". Naukowcy z UAM prowadzą m. in. mikroskopowe i elektronowe badania pyłków i zarodków, weryfikują niektóre mechanizmy regulacji wzrostu i różnicowania komórek roślinnych oraz opracowują i przekazują praktyce nowoczesne metody ochrony, roślin.

Dodatkowe możliwości włączenia się do realizacji programu żywnościowego stwarzają międzyresortowe problemy badawcze, porozumienia z przedsiębiorstwami rolnymi i przemysłowymi oraz badania inicjowane przez same instytuty. W Instytucie Biologii „pod obserwacją" znajdują się rośliny motylkowe, które mają duże znaczenie w bilansie paszowym oraz owady — szkodniki magazynów zbożowych. W Instytucie Chemii sprawdza się trwałość witaminy C w roztworach wodnych, tu również opracowywana jest metoda, która będzie służyć rolnikom do oznaczania zawartości amonu w glebie oraz w liściach i korzeniach roślin uprawnych. (zr)

Między afirmacją a

Drukujemy fragmenty artykułu, opublikowanego na łamach „Nowych Dróg", organu teoretycznego i politycznego KC PZPR, nr 10/1977. Tytuł pochodzi od redakcji.

Twórczą postawę obywatelską cechuje w warunkach socjalizmu ścisły związek afirmacji i krytyki. Sprzeczność między nimi nie ma w warunkach naszego ustroju charakteru antagonistycznego. Właśnie dlatego prawdziwie obywatelska, korzystna dla dalszego rozwoju socjalistycznej kultury politycznej postawa winna łączyć w sobie elementy krytyczne i afirmatywne. Afirmacja podstawowych zasad i idei przewodnich ustroju socjalistycznego powinna przejawiać się także w postawie krytycznej wobec wszelkich instytucji, działań czy decyzji nie respektujących tych zasad. Aby swą postawą afirmować socjalizm, trzeba być jednocześnie surowym krytykiem wszystkiego, co opóźnia jego rozwój (np. marnotrawne gospodarowanie ogólnospołecznym majątkiem, korupcja, klikowa lojalność, arbitralny styl kierowania, biurokratyzacja działania instytucji, brak poczucia odpowiedzialności za wykonywanie powierzonych zadań drobnomieszczański stosunek do rzeczy i pieniędzy).

Publiczna krytyka zjawisk negatywnych i powszechnie odczuwalna skuteczność krytyki mogą spełniać wiele ważnych funkcji społeczno-politycznych. Mogą korzystnie wpływać na optymalizację decyzji politycznych i gospodarczych oraz ich korygowanie zgodnie z doświadczeniami praktyki i potrzebami życia. Wpływają na racjonalizację doboru kadr kierowniczych. Są nieodzownymi czynnikami kontroli społecznej nad ośrodkami kierowniczymi instytucji politycznych, ekonomicznych i kulturalno-wychowawczych. Rozwój konstruktywnej krytyki służy pogłębianiu autentycznej więzi i wzajemnego zaufania między aparatem państwowym i partyjnym a społeczeństwem. Ośrodki władzy, które świadomie poddają się krytyce obywatelskiej i reagują na nią przez doskonalenie swej działalności, umacniają swój autorytet i zdobywają szersze poparcie społeczne.

Szczególnie ważny jest wpływ krytyki społecznej na optymalizację decyzji politycznych, a zwłaszcza na profilaktyczne działania związane z zapobieganiem decyzjom błędnym. Często spojrzenie „od drugiej strony" na dane rozstrzygnięcie czy projekt działania pozwala lepiej dostrzec ich mocne i słabe strony.

Rozbudzanie racjonalnego krytycyzmu wszystkich uczestników dialogu politycznego w fazie przygotowywania i podejmowania decyzji pozwala na bardziej harmonijne i efektywne ich realizaowanie. Im bardziej demokratyczną procedurę zastosujemy w fazie podejmowania decyzji, tym większa szansa na jej zdyscyplinowane wykonanie.

Nikt z działających i myślących ludzi nie może uzurpować sobie prawa do bezbłędności, ale też nie można od żadnego z nich wymagać nieomylności, oczekiwać jedynie trafnych posunięć.

*

Z doświadczenia wiemy wszakże, że nie każdy rodzaj krytyki sprzyja optymalizacji decyzji i doskonaleniu demokracji socjalistycznej. Krytyka jawnie antysocjalistyczna, kwestionująca podstawowe zasady ustroju (np. centralne planowanie, własność społeczną, podział według pracy itd.), albo cele ostateczne ruchu komunistycznego (np. pełna emancypacja i wszechstronny rozwój osobowości wszystkich ludzi, bezklasowa wspólnota samorządnych wytwórców) nie może być czynnikiem sprzyjającym rozwojowi socjalizmu. Często też przekonujemy się, że mało społecznego pożytku przynosi krytyka nieodpowiedzialna, jednostronna, nierzetelna, krzywdząca ludzi, niekonstruktywna. Niesprawiedliwa krytyka działalności osób lub instytucji nie poprawia ich pracy i może być równie szkodliwa, jak brak krytycznego zaangażowania obywatelskiego, jak apatia lub cyniczny oportunizm.

Jednakże problem ten jest bardzo skomplikowany. Niepokojąco często obserwujemy przecież odradzanie się biurokratyczno - technokratycznych tendencji do tłumienia krytyki pod pretekstem, że dana wypowiedź krytyczna jest „niekonstruktywna", „nieodpowiedzialna", „jednostronna w uogólnianiu faktów negatywnych", „nierzetelna" itp. Wolność wyrażania krytycznych opinii o ludziach lub instytucjach można więc i powinno się chronić środkami politycznymi i prawnymi, bowiem często tłumienie krytyki wiąże się z ukrywaniem błędów przed opinią społeczną.

Dla dalszego rozwoju kultury reagowania na krytykę dużą wagę mogłoby mieć bardziej jednoznaczne określenie zasad oceny wypowiedzi krytycznych. W jaki sposób ludzie krytykowani przez innych mogą dochodzić do słusznych ocen jakości krytyki? Co powinno się brać pod uwagę, aby stwierdzić, czy konkretna krytyka jest odpowiedzialna, rzetelna i pryncypialna, a zatem społecznie wartościowa?

Można wymienić co najmniej cztery kryteria oceny słuszności wypowiedzi krytycznych.

Po pierwsze: intencja podmiotu krytykującego. Jeśli ktoś jawnie deklaruje intencje szkodzenia określonym osobom lub rozwojowi stosunków socjalistycznych, to ocena jest łatwa. Trudniej jest ocenić zamiary krytyka, gdy nie deklaruje on żadnych intencji, albo deklaruje intencję ulepszania określonych dziedzin życia.

Doświadczenie wykazuje, że najczęstszym motywem krytyki nie jest dążenie szkodzenia innym, lecz obywatelskie zaangażowanie.

Po drugie: dobór informacji i sposób argumentacji zastosowany w określonej wypowiedzi krytycznej. Można na ogół sprawdzić prawdziwość i kompletność informacji, a także można logicznie zanalizo

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Komputer wskaże uszkodzone wagony

Sporo zmieniło się w Wagonowni PKP w Koninie w ostatnich dwóch latach. Nowe siedziby otrzymały szkoła przyzakładowa i przychodnia lekarska, rozwinęło się znacznie zaplecze socjalne załogi, urządzono wzorowe stanowiska pracy przy obsłudze wagonów, wyasfaltowano drogi. Te osiągnięcia w dużej mierze są rezultatem społecznych czynów konińskich kolejarzy. Ich inicjatywy nie pozostały bez echa w resorcie komunikacji.

Ministerstwo powierzyło tamtejszej wagonowni przeprowadzenie ważnych dla polskiego kolejnictwa prób nowoczesnego urządzenia — najnowszego osiągnięcia naukowców z Instytutu Metrologii i Budowy Przyrządów Politechniki Warszawskiej oraz Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa. Opracowali oni projekt **stanowiska diagnostycznego, umożliwiającego precyzyjne pomiary różnych elementów wagonów towarowych wszystkich typów.** Prototypowe to urządzenie — zwane stetoskopem — przechodzi od niedawna próbną eksploatację w konińskiej wagonowni.

Tamtejsi kolejarze dołożyli wielu starań, by stworzyć jak najlepsze warunki prób. Przy urządzaniu stanowiska szczególnie dużo zaangażowania i inwencji okazali: Stanisław Grzybowski, Grzegorz Konefa, Józef Rosiejewski i Stefan Wojciechowski. Oni i ich koledzy wiedzą najlepiej, jak wielkie znaczenie ma stetoskop.

Składa się on z dwóch słupów umieszczonych po obu stronach toru, na których zainstalowano po dziesięć czujników oporowo-elektrycznych, wsporników do pomiaru ram wagonów, urządzenia do sprawdzania osi oraz kabiny z aparaturą pomiarową. Wagon przejeżdża między słupami stanowiska i w określonej jego pozycji następuje automatyczne dosunięcie czujników, a drukarka samoczynnie zapisuje wyniki.

W najbliższym czasie zastosowane ma też być urządzenie elektroniczne, dzięki któremu zapis drukarki od razu wykaże odchylenia wymiarów wagonu od wymaganych przepisami. **Podłączenie do komputera i wykonanie niezbędnych obliczeń według określonego programu, skróci czas wykonywania pomiarów do jednej godziny** (uprzednio trwały one kilkakrotnie dłużej). Jednocześnie wyeliminuje się możliwość pomyłki w pomiarach.

Funkcjonowanie stanowiska diagnostycznego w Koninie umożliwia sprawdzenie wielu parametrów wagonu, określających odchylenie od pionu ścian bocznych i czołowych. Można też zmierzyć średnicę kół, ich rozstawienie, grubość i wysokość obrzeża obręczy, ustawienie zderzaków, itp. Wszystkie te pomiary — co istotne — przebiegają bez demontażu pudła wagonowego.

Pełne wdrożenie prototypowej, ale już świetnie zdającej egzamin, konstrukcji pozwoli lepiej kontrolować stan taboru, a tym samym w porę zapobiec jego awariom i przedłużyć żywotność wagonów. Ustali się także optymalne ich przebiegi między naprawami. Ma to szczególne znaczenie przy zwiększającej się stale prędkości pociągów towarowych.

Rezultaty ekonomiczne jeszcze trudno ściśle określić. Nie ulega jednak wątpliwości, iż zastosowanie tego typu urządzeń pomiarowych i idąca w ślad za właściwą diagnozą rzetelność napraw — znacznie zmniejszy straty spowodowane niszczeniem torów przez niesprawne wagony, a także liczbę ich wykolejeń. Statystycy obliczyli również, że praca konińskiej wagonowni przyniesie oszczędności około 10 procent kosztów utrzymania wagonów towarowych rocznie.

Nowoczesne to stanowisko jest pierwsze nie tylko w kolejnictwie Polski, ale i krajów RWPG. Stwarza to więc możliwości jego budowania — po pomyślnym przejściu kilkumiesięcznych prób — również na zamówienia zagranicznych kontrahentów. Otrzymają je ponadto wszystkie krajowe zakłady naprawcze taboru kolejowego.

PIOTR BOROWICZ

Zanim zszedł z taśmy

W znanych zakładach przemysłu samochodowego „Volkswagena" w Wolfsburgu (RFN) 24 tygodnie trwały próby popularnego już modelu „Golf". Za pomocą doświadczeń — oczywiście przy użyciu specjalnie skonstruowanych manekinów, tak badano prototyp, by później, już w seryjnej, masowej produkcji, istniała gwarancja, iż nowy model odpowiada międzynarodowym normom bezpieczeństwa.

Fot. — INP

Nauka a spiżarnia (19)

Owczarstwo tak, ale jakie?

Jestem w Złotnikach, gospodarstwie należącym do Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Swadzim — Złotniki poznańskiej Akademii Rolniczej. Tu przeprowadza się doświadczenia hodowlane dla potrzeb wielkopolskiego i krajowego owczarstwa. Kieruje nimi prof. dr hab. Zdzisław Sliwa, który wraz z podległym mu zespołem pracowników AR, może poszczycić się pomyślnym wdrożeniem do praktyki rolniczej wyhodowanej tu owcy wielkopolskiej. Rasa ta — druga co do liczebności (po merynosie polskim) pogłowia w Polsce — zdominowała nasze owczarstwo, walnie przyczyniając się do jego upowszechnienia na terenach nizinnnych. Jest bowiem bardziej przystosowana do wymogów intensywnej produkcji w przeciętnych warunkach gospodarstw polskich. Przewyższa produkcją wełny rasy merynosowej, choć nie dorównuje im jeszcze w przyrostach wagi i jakością mięsa, co ma coraz większe znaczenie ze względu na nieograniczone możliwości eksportowe młodej skopowiny.

MIĘSO Z KRZYŻÓWEK

Poprawa użytkowości mięsnej hodowanych obecnie w Polsce owiec jest głównym tematem badań i doświadczeń w Złotnikach, a także w drugim Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Brodach. W tym celu przeprowadzane jest krzyżowanie okazów owcy wielkopolskiej z innymi rasami. Chodzi o uzyskanie wcześniejszej zdolności do rozpłodu młodych jarlic. Maciorki rasy wielkopolskiej mogą być kryte po raz pierwszy w ósmym — dziesiątym miesiącu życia, a okazy pochodzące z krzyżówek z merynosem polskim nawet już w szóstym miesiącu. Mgr inż. Adam Gut z Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej AR, odpowiada bezpośrednio za wyniki tych doświadczeń w Złotnikach.

Nie mniej ważny dla hodowli owczarskiej jest drugi kierunek badań i doświadczeń. W krzyżowaniu dwustopniowym wykorzystuje się zjawisko heterozji międzyrasowej, które sprzyja występowaniu ciążymnogiej u owiec. Jest to bardzo ważny wynik z punktu widzenia efektywności hodowli. W ciągu jednego roku, od kontrolowanych matek — krzyżówek otrzymuje się średnio po dwa i więcej jagniąt.

W drugim etapie krzyżowania uzyskane maciorki zostają pokryte trykami ras mięsnych, np. pochodzącymi z hodowli polskich okazami rasy ildefrance, holenderskimi texelami czy angielskimi suffolkami.

W osobnym boksie przerobionej na owczarnię stodoły oglądam tryki rasy suffolk. Trzy okazy, z 19 sprowadzonych do Polski, trafiły właśnie do Złotnik. Piękne egzemplarze owczej urody, z czarnymi łbami i nogami oraz białym uwełnieniu reszty ciała. Dobrze umięśnione, mają przekazać potomstwu z krzyżówek swoje cechy dodatnie. Co z tego wyjdzie, okaże się wiosną, gdy będą pierwsze wykoty. Poznańscy naukowcy są dobrej myśli.

TANIM KOSZTEM

Sposób przeprowadzania adaptacji starych pomieszczeń inwentarskich jest przykładem godnym naśladowania. Ze starej stodoły, po zerwaniu dachu i zmianie konstrukcji, wybiciu okien w grubych murach, usunięciu klepisk, wygospodarowano pomieszczenia dla 500 owiec — matek. Z przychówkiem będzie tam wiosną przyszłego roku 1 200 sztuk. Koszt stanowiska przygotowanego we własnym zakresie wynosi tylko dwa tysiące złotych, podczas gdy przy nowych budowach trzeba wydać aż po pięćnaście tysięcy. W tej owczarni zastosowano ciekawe ustawienie dwustronnych paśników, wykonanych z odpadowej blachy aluminiowej. Każdy ma długość czterech metrów, może przy nim pożywiać się równocześnie po dwadzieścia owiec. Paśniki robi POM w Czaplinku (Koszalińskie) według projektu pracowników Zakładu Doświadczalnego Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Strzeszynie.

Obecnie prowadzi się przeróbkę drugiej stodoły, która również ma pomieścić 500 matek z przychówkiem. Zostanie ukończona w listopadzie br. Hodowla owiec w samych tylko Złotnikach ma powiększyć się w ciągu najbliższych trzech lat do 2 500 matek. Materiał uzyskany z krzyżówek zostanie przekazany do stad reprodukcyjnych, m. in. do Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Sielinku.

CO SIĘ KOMU OPŁACA?

Chodzi o upowszechnienie innego niż dotychczas kierunku chowu owiec — przesunięcia punktu ciężkości z hodowli zarodowej, którą bez większego uzasadnienia ekonomicznego zajmują się również gospodarstwa indywidualne, na chów produkcyjny owiec mięsnych dla celów eksportowych i spożycia krajowego.

Poznańscy naukowcy są zdania, że dostawą materiału zarodowego powinny się zajmować odpowiednio duże centra hodowlane (najmniej po 2 500 matek), których powinno być kilkanaście w kraju. Do nich właśnie przekazywałoby się najcenniejszy materiał uzyskany z krzyżówek międzyrasowych; stamtąd specjalizujące się w produkcji owczarskiej gospodarstwa uspołecznione czy też indywidualne otrzymywałyby maciorki odpowiednio przygotowane do dalszego rozpłodu. Możliwa byłaby wtedy fachowa opieka i kontrola nad produkcją, która przy wprowadzaniu różnych innowacji genetycznych nie może odbywać się żywiołowo. Straty na skutek różnych niedopatrzeń i pomyłek mogą być zbyt duże.

POTRZEBNA DYSKUSJA

W sytuacji, gdy do masowej produkcji owczarskiej trafia coraz więcej materiału pochodzącego z krzyżówek międzyrasowych, konieczna będzie w gminach fachowa opieka instruktorów owczarskich. Obecnie ich nie ma, a jeden inspektor wojewódzki nie ma większego wpływu na praktykę w produkcji owczarskiej. Skończyć też trzeba z paradoksalną sytuacją, że w regionie wielkopolskim o blisko 540-tysięcznym pogłowiu owiec (samo woj. poznańskie ma ich prawie ćwierć miliona) nie może znaleźć zatrudnienia w swej specjalności dwunastu magistrów owczarstwa, kończących corocznie studia w poznańskiej AR.

Organizacja produkcji owczarskiej, jej ukierunkowania, wymagają zastanowienia się, jakie owczarstwo powinno być w Polsce, gdzie należałoby w nie inwestować, co adaptować. Konieczne wydaje się upowszechnienie doświadczeń wielkopolskich PGR, które zakładając tuczarnie skopków, kooperując z gospodarstwami indywidualnymi, dają największy towar młodej skopowiny na eksport.

Naukowcy poznańscy chętnie do takiej dyskusji się włączą, służąc obserwacjami, wynikami i konkretnymi propozycjami, którymi warto się zainteresować, żeby wzbogacić nasze spiżarnie w smaczne przecież mięso.

MARIA POLCYNOWA

krytyką

wać sposób argumentacji krytycznej (np. co nowego proponuje dana krytyka?). W ten sposób można ocenić rzetelność krytyki. Obraźliwy lub napastliwy ton wypowiedzi świadczyć może o niskim poziomie kultury krytyki.

Po trzecie: wartości i zasady wartościowania akceptowane przez krytyka. To bardzo złożony problem, bowiem skala wartości i zasady uznawania przez różnych ludzi raczej rzadko są zbieżne. Tylko z tego powodu, że nie uznajemy takiej samej hierarchii wartości, jak nasz krytyk — nie możemy odmawiać jego wypowiedziom pryncypialnego charakteru.

Po czwarte: skutki społeczne krytyki — to kryterium najbardziej zobiektywizowane, bowiem prawie zawsze można ustalić fakty: co zmieniło się? Na czyją korzyść lub czyim kosztem? Czy jest to zmiana na lepsze? Można też przekonać się o wpływie krytyki na krytykowaną osobę, instytucję lub system ustrojowy. Ocena skutków społecznych określonej krytyki wymaga spokojnej analizy i powstrzymania się od pochopnych kroków, bowiem wiele skutków pozytywnych i negatywnych ujawnić się może dopiero po pewnym czasie.

Oczywiście tolerancja wobec wypowiedzi krytycznych nie oznacza konieczności rezygnowania z aktywnej obrony własnego stanowiska.

Kłopoty przy formułowaniu ocen o stopniu konstruktywności różnych wypowiedzi krytycznych mają swe źródło w tym, że żadne z wymienionych kryteriów nie przesądza całkowicie jednoznacznie naszej oceny. (...) Co w takiej sytuacji można zrobić, aby trafnie ocenić rzetelność, pryncypialność czy konstruktywność krytyki? Jedyne wyjście, które jest dość trudne, ale zarazem ma określone zalety, to łączne i systematyczne stosowanie wszystkich czterech mierników jakości krytyki. Pomocniczo warto też stosować zasadę, iż „uczyć można się również od diabła", że pouczające i skłaniające do myślenia mogą być takie sugestie lub opinie mające swe źródło w moralnie lub politycznie niesłusznej orientacji krytyka.

Krytyka może spełniać pozytywne funkcje tylko wtedy, gdy sama odpowiada pewnym warunkom i gdy ośrodki decyzji, którym ma ona pomagać w skutecznym rządzeniu, nadają krytyce właściwe znaczenie. Pomagać skutecznie ośrodkom decyzji w eliminowaniu błędów i deformacji może przede wszystkim krytyka konstruktywna i prospektywna.

Konstruktywny, twórczy charakter krytyki polega przede wszystkim na tym, że w miejsce krytykowanych decyzji, działań itp. proponuje się inne rozwiązania, których wyższość jest należycie uzasadniona. Ponadto krytyka, która ma pomóc, nie może być nihilistyczna. Nihilizm w krytyce społecznej wyraża się tym, iż rozwiązaniom nieakceptowanym odmawia się wszelkich racjonalnych i autentycznych wartości; w ten sposób rzeczywisty dorobek i osiągnięcia neguje się razem z błędami i deformacjami, które im towarzyszyły.

Odpowiadająca powyżej naszkicowanym wymogom krytyka może być skuteczna i przyczynić się do podniesienia społecznej efektywności rządzenia tylko wtedy, gdy adresaci umiejętnie wykorzystają informacje dzięki niej uzyskane, gdy kierownicze ogniwa państwa, instancje partii i organizacji społecznych poważnie traktują uwagi krytyczne, nie ignorują opinii krytycznych i reagują życzliwą perswazją nawet na niezupełnie trafne oceny.

Za najważniejsze przesłanki prawidłowego funkcjonowania krytyki należy uznać takie działania ośrodków decyzji politycznej, które: 1) zapewniają autentyczną i szczerą wymianę opinii i zwalczają tłumienie bądź ignorowanie krytyki; 2) gwarantują dostatecznie szeroki dopływ szybkiej, rzetelnej informacji do społeczeństwa; 3) chronią tych, którzy mają cywilną odwagę krytykować oraz 4) kształtują w pracownikach aparatu rządzenia postawy racjonalnego samokrytycyzmu.

Tam, gdzie krytyczna debata wystarczy do rozwiązania nabrzmiałych problemów, tam zbędne są bezpośrednie starcia zorganizowanych sił politycznych. Właściwe określenie roli krytyki społecznej w praktyce politycznej i społeczno-gospodarczej jest jedną z podstawowych gwarancji harmonijnego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Jest to tym ważniejsze, że ogólny wzrost poziomu wykształcenia potęguje zdolność krytycznego widzenia różnych przejawów funkcjonowania instytucji. Trzeba się liczyć i z tym, że wraz z rozwojem różnych form socjalistycznej demokracji będzie wzrastała ogólna wrażliwość na słabości działania instytucjonalnej sfery życia oraz skłonność do otwartego wypowiadania zróżnicowanych opinii krytycznych. Dlatego doskonalenie kultury krytyki i reagowania na nią jest pilnym zadaniem wszystkich ogniw kształtujących postawy obywatelskie.

WOJCIECH LAMENTOWICZ

Rak cofa się opornie

Perspektywy przedłużania życia ludzi chorych na raka w USA wzrosły średnio w ostatnich 20 latach tylko bardzo nieznacznie, pomimo ogromnych wysiłków medycyny amerykańskiej, dysponującej miliardowymi budżetami rządowymi na badania onkologiczne. Do takiego wniosku doszło studium Narodowego Instytutu Onkologii USA, opublikowane przez dziennik „Washington Post".

Opracowanie wskazuje, że w latach 1967—1973 41 proc. wszystkich chorujących na raka przeżyło pięć lat po wykryciu choroby, analogiczna liczba za lata 1960—66 wyniosła 40 proc., a za 1950—59 — 39 proc.

PAP

Kwestia palestyńska tematem debaty na forum ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do omawiania jednego z głównych problemów konfliktu bliskowschodniego — kwestii palestyńskiej.

Zabierając głos, przewodniczący komitetu ONZ d/s realizacji słusznych praw narodu palestyńskiego, M. Fal z Senegalu, podkreślił, że **prawdziwy pokój na Bliskim Wschodzie zostanie osiągnięty tylko wówczas, jeśli zostaną usunięte następstwa agresji izraelskiej, a arabski naród Palestyny otrzyma należne mu prawa.** Mówca wskazał również na pozytywne znaczenie wspólnego oświadczenia radziecko-amerykańskiego w sprawie Bliskiego Wschodu.

Szef Wydziału Politycznego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, F. Kaddumi oświadczył, że **naród palestyński kontynuować będzie walkę polityczną i zbrojną o swe prawa i wyzwolenie ziemi ojczystej, w celu założenia na niej niezależnego państwa.**

Delegat Jordanii, H. Nusiebeh, wyraził poważne wątpliwości co do prawdziwych intencji rządu izraelskiego. Zwrócił on uwagę, że Izrael mówiąc ostatnio o dążeniu do pokoju z państwami arabskimi, odrzuca jednocześnie dialog z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. H. Nusiebeh oświadczył, że **Jordania nie weźmie udziału w bliskowschodniej konferencji pokojowej, jeżeli nie będą na niej reprezentowane wszystkie strony zainteresowane, w tym również Organizacja Wyzwolenia Palestyny.**

☆

Rząd Egiptu czyni pospieszne przygotowania do wstępnych rokowań na temat własnej koncepcji zwołania bliskowschodniej konferencji pokojowej. Wszystko wskazuje na to, iż będzie je prowadzić wyłącznie z Izraelem, gdyż pozostałe państwa arabskie, zamieszane w konflikt bliskowschodni, odmówiły wzięcia udziału w spotkaniu kairskim.

Egipskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaznacza, że będzie to spotkanie nieformalne, na którym nie będzie ustalony porządek dzienny konferencji genewskiej.

Premier Izraela, Menachem Begin, oznajmił, że delegacja izraelska uda się do Kairu w przyszłym tygodniu. (PAP)

Jak urządzić mieszkanie?

Radość z otrzymania nowego mieszkania nie rzadko mąci problem: jak je umeblować? Skompletowanie wyposażenia przysparza kłopotu i jest czasochłonne. Naprzeciw tym lokatorskim kłopotom wychodzą Jarocińskie Fabryki Mebli, produkujące zestawy mebli segmentowych, wciąż bardzo poszukiwanych. Jedną z form działania jest porozumienie, zawierane między fabryką a wojewódzkimi przedsiębiorstwami handlu meblami, które mają wytypować tzw. sklepy opiekuńcze. Opiekun, czyli fabryka, zobowiązany jest do wyeksponowania w nich produkowanych przez siebie zestawów meblowych oraz zapewnienia pełnych dostaw. Takie sklepy powstały już we Wrocławiu, Katowicach, Opolu i Łodzi.

W tym ostatnim z wymienionych miast JFM porozumiewają się ze spółdzielnią mieszkaniową, która przed zasiedleniem mieszkań ma udostępnić kilka M, aby można było w nich zaprezentować różne warianty umeblowania. Jak nas poinformował dyrektor Jarocińskich Fabryk Mebli, mgr inż. Jerzy Zioło, podobne porozumienia mają być zawarte z Kaliszem.

(zd)

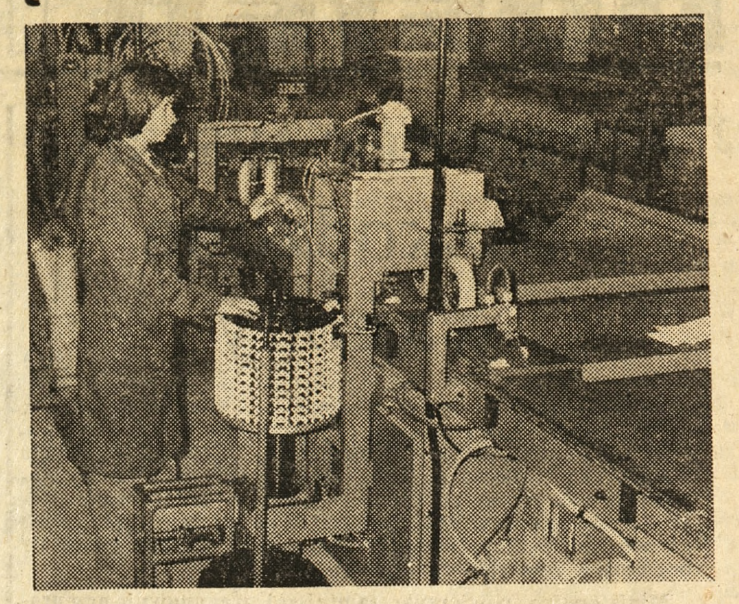

Po rozbudowie Jarocińskie Fabryki Mebli należą do najnowocześniejszych w kraju. Są jednym z trzech zakładów tej branży, wyposażonym we francuskie linie technologiczne. Proces produkcji jest niemal całkowicie zautomatyzowany; zaledwie 2 procent stanowią ręczne operacje przy wykańczaniu elementów. Tygodniowo schodzi z taśm produkcyjnych 1200 kompletów mebli segmentowych. Aby nadążyć za modą, co roku zmienia się około 30 procent wzorów. Na zdjęciu: Gabriela Krzypianiak, pracownica JFM, obsługuje maszynę do osadzania zawiasów na drzwiach meblowych.

Fot. — H. Kamza

30 lat „Wiedzy Powszechnej"

60 milionów interesujących książek

Przeszło 3 tysiące tytułów w łącznym nakładzie 60 milionów egzemplarzy — to ujęty w dwóch liczbach dorobek Wydawnictwa „Wiedza Powszechna" jednej z najpopularniejszych w Polsce oficyn edytorskich. Jej książkom zawdzięczają swą pozaszkolną wiedzę tysiące ludzi — którzy znajdują w nich podane w sposób przystępny informacje o wszystkim, co najnowsze we współczesnej nauce.

Oto najważniejsze kierunki działalności edytorskiej „Wiedzy Powszechnej". **Encyklopedie i leksykony tematyczne oraz słowniki — pozycje zawsze potrzebne i zawsze rozchwytywane; ukazało się ich już 82** — w tym ostatnio „Encyklopedia dla dzieci: Polska — moja Ojczyzna", „Encyklopedia Rewolucji Październikowej" i dwutomowy „Słownik geografii świata". **Niesłabnącą popularnością cieszą się słowniki i poradniki języka polskiego — bijąc rekordy nakładów**; „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych" Kopalińskiego — 900 000 egzemplarzy, a wznowiona ostatnio po raz dziewiąty pozycja „Razem czy osobno" Arctowej — 870 000. Podobnie przedstawia się sytuacja ze słownikami języków obcych; **ukazały się już 72 tytuły dotyczące łącznie 19 języków.**

Rozległy krąg czytelników ma wydawana nakładem „WP" literatura popularnonaukowa, przeważnie ujęta w serie wydawnicze. Są to m.in. „Myśli i ludzie" — seria prezentująca klasyków filozofii, „Sygnały" — popularyzująca socjologię, prawo, psychologię. „Biblioteka Wiedzy Historycznej" liczy już 76 tytułów — na ogół pozycji o charakterze monograficznym.

Ogromną popularnością cieszą się bogato ilustrowane tomiki serii „Kraje, ludzie, obyczaje", liczącej już 21 tytułów; ostatnio ukazały się „Grecja" i „Dania".

Obecnie w „Wiedzy Powszechnej" trwają prace m.in. nad „Słownikiem filozofii marksistowskiej" i „Słownikiem psychologicznym"; przygotowywane są trzy encyklopedie: gospodarcza Polski, historii Polski i geografii świata, a także „Encyklopedia dla dzieci: przez sześć kontynentów".

(PAP)

TELEWIZJA

Anna Sophie Hedwig

W cyklu Teatr Telewizji na Świecie zobaczyliśmy widowisko Telewizji Duńskiej pt. „Anna Sophie Hedwig" poety i dramaturga Kjelda Abella (1901—1961) w reżyserii Sorena Melsona. Sztuka, napisana przed wybuchem drugiej wojny światowej, na pierwszy plan stawia problem: czy na gwałt wolno i trzeba odpowiadać gwałtem i siłą? Czy w każdej sytuacji wystarcza tylko protest moralny, czy ta forma protestu odniesie pożądany skutek, to znaczy zapobiegnie dalszym aktom gwałtu? Sztuka, choć jej akcja toczy się w scenerii kameralnej, ma silną wymowę polityczną. Jest głosem ostrzegającym wobec niebezpieczeństwa i zagrożenia ideałów wolności, które wówczas niósł z sobą coraz silniejszy i coraz bardziej zaborczy faszyzm i hitleryzm.

Spośród wykonawców wyróżniła się zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce odtwórczyni roli tytułowej, nieśmiałej prowincjonalnej nauczycielki, zagubionej w problemach współczesnego świata, pełnej kompleksów, ale kochającej swój zawód i młodzież i potrafiącej się zdobyć na gest wymagający odwagi, żeby nie powiedzieć bohaterstwa. Gra aktorki Astrid Villaume była tak głęboka, tak w każdym szczególe dojrzała, że na jej tle pozostali wykonawcy wypadli zaledwie poprawnie. Spektakl dał telewizyjnemu polskiemu dobrą próbkę zaangażowanego dramatu duńskiego (mf)

Święto narodowe Beninu

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Benin, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki ppłk. M. Kerekou. (PAP)

Korzystniejsze warunki kontraktacji królików

Z dniem 1 grudnia br. wejdą w życie korzystniejsze warunki kontraktacji królików rzeźnych. Hodowcy kontraktujący króliki w gminnych spółdzielniach otrzymywać będą 10-złotowy dodatek za każdy kilogram wagi żywca królicze go w I i II klasie. Równocześnie umowy kontraktacyjne podpisywać będą mogli hodowcy już na dostawy 20 królików rocznie, a nie jak dotychczas 50 sztuk. Umowy kontraktacyjne również podpisywane być mogą bezpośrednio w miejscu zamieszkania rolnika z przedstawicielem gminnych spółdzielni.

Nowe korzystne warunki kontraktacji królików winny przyczynić się do większego zainteresowania hodowlą królików, która jest stosunkowo mało czaso-i pracochłonna, a jednocześnie przynosi wymierne korzyści zarówno hodowcom i państwu. (PAP)

NOTATNIK KULTURALNY

PARYŻ OCZEKUJE BALETU C. DRZEWIECKIEGO

Po udanych, wrześniowych występach w Republice Federalnej Niemiec, Polski Teatr Tańca przygotowuje się do kolejnego w tym sezonie tournee zagranicznego. Poznańscy artyści zaproszeni zostali do udziału w najsłynniejszej obecnie europejskiej imprezie baletowej — w Festiwalu Jesiennym (Festival d'Automne) w Paryżu. Zespół Conrada Drzewieckiego w okresie od 5 do 12 grudnia zaprezentuje w słynnym teatrze Champs Elysé osiem spektakli, głównie do muzyki polskiej.

SUKCES MŁODEGO POZNAŃSKIEGO ŚPIEWAKA

Z udziałem ponad 30 młodych śpiewaków — studentów wyższych szkół muzycznych z całego kraju odbył się w Katowicach II Międzyuczelniany Konkurs Rosyjskiego — Radzieckiej Muzyki Wokalnej. Zwycięzcą dwuetapowej imprezy, ocenianej przez jury złożone z najwybitniejszych polskich śpiewaków, został tenor Janusz Marciniak z Łodzi, niedawny laureat Międzynarodowego Konkursu Wokalnego w s'Hertogenbosh (w Holandii). Spory sukces odniósł student Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu — Tadeusz Leśniczak (bas), zdobywając drugie miejsce. Uczeń Henryka Łukaszka wyśpiewał tę nagrodę utworami M. Glinki, P. Czajkowskiego, A. Chaczaturiana, a także K. Szymanowskiego. (wig)

„KOZACY NA KONIACH"

Muzeum Narodowe w Poznaniu wzbogaciło swoje zbiory o obraz olejny wybitnego polskiego malarza Aleksandra Orłowskiego (1777—1832) „Kozacy na koniach". Obraz pochodzi ze zbiorów nieżyjącego już poznańskiego kolekcjonera dr. Zygmunta Szymańskiego z Rudnicza koło Poznania i został przekazany muzeum w darze przez rodzinę kolekcjonera. (bran)

40-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ

40-lecie swej pracy artystycznej obchodził ostatnio Czesław Pręgowski. Debiutował w 1937 roku w operetce warszawskiej, po wojnie pracował w Lublinie, Łodzi, Gdańsku, a od roku 1965 występuje na scenie Operetki Poznańskiej — obecnie Teatru Muzycznego. W swoim dorobku artystycznym ma 90 ról w operetkach i musicalach. W dniu swego jubileuszu występował w Teatrze Muzycznym w operetce F. Lehara „Cygańska miłość" w roli Dragotina. (bran)

ZAGRANICZNE RECITALE U. SIPIŃSKIEJ

Z serii zagranicznych koncertów powróciła Urszula Sipińska. Popularna poznanianka występowała w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Bułgarii przedstawiając, przy akompaniamencie zespołu Jerzego Konrada, tamtejszej publiczności program recitalowy. W sumie wokalistka dała 15 koncertów. W najbliższym czasie U. Sipińska zamierza przygotować nowe, pełnospektaklowe widowisko estradowe, a w marcu przyszłego roku reprezentować będzie naszą kulturę na „Dniach Polskich" w Hiszpanii. (wig)

„FAKTY" JAROSŁAWA KOZŁOWSKIEGO

W Paryżu w Musée d'Art Moderne (Muzeum Sztuki Współczesnej) zakończyło się Biennale tego właśnie nurtu twórczości plastycznej. 82 artystów i krytyków z całego świata wytypowało na to paryskie spotkanie prace 150 artystów. Duży sukces na Biennale odniósł poznański artysta malarz, kierownik galerii „Akumulatory" przy ulicy Zwierzynieckiej, Jarosław Kozłowski. Jego obraz zatytułowany „Fakty" został w Paryżu wysoko oceniony. (thn)

Z udziałem znanych wykonawców

II Poznańskie Spotkania Jazzowe

Po raz drugi, z inicjatywy Wielkopolskiego Klubu Jazzowego rozwijającego od kilku lat ożywioną działalność pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego SZSP, odbędzie się w Poznaniu festiwal muzyczny — II Poznańskie Spotkania Jazzowe.

Impreza przygotowana przy współudziale Uczelnianego Centrum Kultury Uniwersytetu im. A. Mickiewicza „Cicibór", Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, Filharmonii Poznańskiej Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego i redakcji „Expressu Poznańskiego", potrwa od 2 do 4 grudnia i przyniesie sporo imprez: koncertów, spotkań, prelekcji, projekcji filmowych.

Zainauguruje II Spotkania wieczór zatytułowany **„WKJ przedstawia"**, który wypełnią liczne zespoły i soliści współpracujący z Klubem; impreza odbędzie się w piątek 2 grudnia o godz 19 w Domu Drukarza. Tego samego dnia — o godz. 22 — w kinie „Kosmos" przewidziano **„Nocny mecz big-bandów"** z udziałem orkiestr: z Warszawy („Stodoła"), Katowic, Krakowa, Zielonej Góry i Stargardu. Ubiegać się one będą o nagrodę w plebiscycie publiczności i dziennikarzy.

„Jazz w filharmonii" — to tytuł imprezy nawiązującej do nie tak dawnych tradycji, kiedy to, najlepsi poznańscy i polscy jazzmani występowali w auli UAM. Tym razem staną na tej estradzie (w sobotę 3. XII. o godz. 22): grupa „Warsztat" z Poznania, Big-Band PWSM w Katowicach pod dyr. Zbigniewa Kalemby oraz pianista Henryk Słaboszowski.

Finałowe muzyczne spotkanie odbędzie się w niedzielę 4 grudnia (także w auli uniwersyteckiej), a wystąpią w nim: big-band — laureat wspomnianego plebiscytu, znane ugrupowania jazzowe z NRD, Węgier i Finlandii i krakowska grupa „Extra Ball". (wig)

Oceny i kontrowersje

Jeszcze w uszach brzmią ostatnie dźwięki koncertu laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, a już zastanawiamy się, jaki powinien być ten następny Konkurs, co decyduje o wysokiej lokacie całych grup narodowościowych, o jakie elementy wzbogacić formy edukacyjne w naszych szkołach muzycznych tak II jak i I stopnia.

Ale powróćmy jeszcze raz do wyników ostatniego Konkursu. I nagrodę otrzymał reprezentant Związku Radzieckiego — Wadim Brodskij, dwie II nagrody — Polak Piotr Milewski oraz Michaił Wajman z ZSRR, przyznano również ex aequo nagrody III Peterowi Zazofsky'emu ze Stanów Zjednoczonych oraz Zacharowi Bronowi z ZSRR. Laureatami kolejnych nagród zostali: IV — Charles A. Linale z Francji, V — Anna A. Wódka z Polski i Hiro Kurosaki z Austrii, VI — Kazuhiko Sawa z Japonii. Wyróżnienia otrzymali Japończycy — Asa Konishi i Keiko Mizuno.

Duża liczba wysokich nagród wskazuje na niezwykłą dramaturgię poznańskiego Konkursu. Byli oczywiście i wielcy faworyci publiczności, którzy nie wygrali walki z matematyką punktów. Interesujący jest fakt przejścia do ostatniego etapu licznych grup młodych skrzypków ze Związku Radzieckiego i Japonii. Ci ostatni, niestety, nie utrzymali doskonałej formy z etapów poprzednich i dla nich program koncertów z orkiestrą okazał się fatalny. Przykładem może być tu występ Kazuhiko Sawy czy Asy Konishi. A szkoda, bo Japończycy pokazali u nas ciekawą w mniejszych formach muzycznych i wysokiej klasy grę.

Przypomnieć tu trzeba, iż o końcowych wynikach poszczególnych uczestników decyduje łączna suma punktów wszystkich etapów. Dlatego też dochodzić może do kontrowersji między werdyktem jury a odczuciami publiczności wówczas, gdy artysta o oryginalnej osobowości i niezwykłym talencie nie zachowuje równej formy w wykonaniu wszystkich utworów konkursowych podczas kilku różnych dni. Sytuacji takich bywa na całym świecie wiele, a i nie po raz pierwszy zdarzyło się to w Poznaniu. Owacyjnie przyjmowany na estradzie Peter Zazofsky, ten „kipiący", jak to niektórzy mawiali talent zajął dopiero trzecie miejsce. A Zazofsky gra faktycznie bardzo efektownie. Stopień opanowania przez niego techniki pozwala mu na plastyczne kształtowanie myśli muzycznych. W jego wykonaniu Koncertu nr 2 B. Bartoka okrzyknięto najbardziej interesującą interpretacją całego Konkursu. Był to popis barw, emocji, nastrojów i radości gry. Równie dobry okazał się II etap. Jednak pierwsze wystąpienie Zazofsky'ego nie rokowało mu dalszych, tak znakomitych sukcesów. Wtedy program wykonywał trochę dziwnie, śmiało ale i niedokładnie. Natomiast od pierwszego etapu na czoło wysunęli się skrzypkowie radzieccy. Do końca grali z minimalnymi odchyleniami, ale w sumie zawsze zdobywając wystarczające oceny na to, by zajmować wysokie pozycje. Nie wystarczy więc liczyć wyłącznie na talent, bo na konkursie talent podpierać należy dużym doświadczeniem w rozplanowaniu sił i dojrzałością psychiczną. Dlatego też zwycięstwo Brodskijego nie było zaskoczeniem. Ten 27-letni artysta do ostatniego momentu przekonywał swym głębokim i wielostronnym doświadczeniem. Jest to artysta, który na trwałe wejdzie na najlepsze estrady świata podziwiany nie tylko za fantastyczny talent, ale i za doskonałość wypowiedzi oraz dojrzałość wykonawczą.

Szczególną jednak satysfakcję przyniósł nam skuces młodziutkiego poznaniaka Piotra Milewskiego. W trzecim etapie dokonał ogromnego skoku po najwyższe trofea. Grał doskonale, przezwyciężając trudy może jednego z pierwszych w życiu wystąpień z towarzyszeniem orkiestry. Milewski opanował i warsztat, i napięcie emocjonalne z chłopięcym wdziękiem oraz siłą wytrawnego koncertującego skrzypka. Wystarczy tu przypomnieć Koncert fis-moll op. 14 H. Wieniawskiego, gdy młody laureat zachwycał ustawieniem i barwą dźwięku, logicznością budowania frazy muzycznej i finezją techniki. Był to dobry początek dla kariery artystycznej.

Są to tylko niektóre refleksje z ostatniego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. Niestety, nie kiedy brakowało miejsca w krótkich recenzjach, by pisać o współtwórcach dzieła wykonawczego — akompaniatorach, dyrygentach i orkiestrze. Tej ostatniej więcej jednak uwagi poświęcimy w cotygodniowych wypowiedziach obserwatora życia muzycznego naszego miasta.

MAŁGORZATA BŁOCH

Możliwości wciąż niewyczerpane

Dokończenie ze str. 3

Pozytywnym czynnikiem współdziałania jest fakt posiadania przez Polskę bogatych zasobów wielu surowców. W szczególności dostawy polskiego węgla mogą odgrywać w przyszłości jeszcze większą niż dotychczas rolę w zaspokajaniu potrzeb energetycznych Włoch.

Zwiększeniu wzajemnej wymiany sprzyjałoby zniesienie przez stronę włoską utrzymywanych jeszcze ograniczeń na import z Polski wielu towarów, np. tekstyliów, chemikaliów, niektórych wyrobów przemysłu maszynowego itd. Liberalizacja importu z Polski i wykorzystanie istniejących możliwości rozszerzenia współpracy to droga do aktywizacji wzajemnych stosunków gospodarczych i zachowania przez Włochy tradycyjnie wysokiej pozycji jako partnera w handlu z Polską.

JÓZEF STOFCZYK

sport-sport-sport-sport

Akrobatyka sportowa

Poznańscy akademicy zawsze w czołówce

W poniedziałek, na łamach „Głosu" informowaliśmy o zakończonych mistrzostwach Polski w skokach na batucie w których zawodniczki i zawodnicy poznańskiego AZS — AWF odnieśli duży sukces, zdobywając w najważniejszej krajowej imprezie pięć (na dwanaście) medali — trzy złote i dwa srebrne. Za kilka dni wystartują w bydgoskich mistrzostwach Polski pozostali członkowie sekcji akrobatycznej AZS — AWF w konkurencji dwójek, skoków akrobatycznych oraz piramid. Ze startem poznańskich akademików w Bydgoszczy wiążemy nadzieje na kolejne osiągnięcia w tej widowiskowej dyscyplinie.

Sekcja akrobatyki sportowej AZS — AWF istnieje od października 1969 roku. Inicjatorami byli ówcześni studenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego: Jerzy Adamiak, Aleksander Cichy, Andrzej Cieślik, Grzegorz Wojtkowiak oraz Józef Ślusarek, będący wówczas zawodnikiem i trenerem grupy akrobatów. Dzięki młodzieńczemu zapałowi i wytrwałości sekcja pokonała wiele trudności. Nie bez znaczenia była pomoc ówczesnego prezesa AZS — AWF, Józefa Burbelki, dzięki któremu w grudniu 1969 roku powołano szkółkę młodzieżową w akrobatyce sportowej.

Przełomowym momentem w działalności akademików było... rozwiązanie sekcji gimnastyki sportowej w Lechu, którego zawodnicy Roman Gruszkiewicz, Tomasz Malarczyk, Bartosz i Jędrzej Sobkowiakowie dali początek późniejszym sukcesom akrobatów. W listopadzie 1972 sekcja zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski w klasie I po wygraniu skoków na batucie i czwórki męskiej. Nie zrezygnowano w tym czasie z intensywnego szkolenia dziewcząt wśród których wyróżniały się: Danuta Kedzia, Jolanta Korbas, Elżbieta Matelska, Wanda Pietruszyńska oraz Longina Wysocka.

Rok 1974 przyniósł pierwsze starty zagraniczne i awans poznańskich akrobatów do kadry narodowej. Między innymi para Gruszkiewicz — Malarczyk wygrała międzynarodowy turniej we Vlosim (CSRS) w skokach synchronicznych na batucie. W tym

Roman Gruszkiewicz — wielokrotny medalista mistrzostw Polski w skokach na batucie.
Fot. — J. Wesołowski

samym roku na mistrzostwach Polski w Jaśle czwórka: Leszek Dehmel, Bronisław Dziurla, Jędrzej Sobkowiak i Tadeusz Wojtkowiak zajęła trzecie miejsce, a skoki synchroniczne na batucie wygrała para Gruszkiewicz — Malarczyk. Drużynowo na 30 klubów poznański AZS AWF zajął siódme miejsce.

W następnym roku zawodnicy Poznania na mistrzostwach Polski seniorów w Warszawie umocnili swoją czołową pozycję w Polsce. Gruszkiewicz indywidualnie w skokach na batucie zajął drugie miejsce, para Dziurla — Wojtkowiak wygrała w klasie mistrzowskiej dwójkę męską, a Gruszkiewicz — Zieliński skoki synchroniczne na batucie. Czwórka, w której Dehmela zastąpił Marek Zieliński zajęła drugie miejsce w klasie mistrzowskiej w Pucharze Polski w Rzeszowie. Ta sama czwórka wygrała międzynarodowe zawody w Kjustendil (Bułgaria).

Rok 1976 przyniósł największe osiągnięcie sekcji — zajęcie drugiego miejsca pary Dziurla — Wojtkowiak w mistrzostwach świata w Saarbruecken (RFN). Zawodnicy ci pierwsi w Poznaniu zdobyli klasę mistrzowską — międzynarodową w swojej konkurencji. W tym samym roku na mistrzostwach Polski zawodnicy z Poznania zdobyli między innymi cztery tytuły mistrzowskie. Indywidualnie triumfowali: w skokach na batucie Halina Więcek i Roman Gruszkiewicz, a w skokach synchronicznych złote medale wywalczyły pary Więcek — Wrońska i Gruszkiewicz — Zieliński. Zespół w punktacji ogólnej zajął trzecie miejsce. Nie mniejsze sukcesy odnieśli zawodnicy w Pucharze Polski w Warszawie, w którym Więcek zajęła pierwsze, Gruszkiewicz drugie miejsce w skokach na batucie. Dwójka Dziurla — Wojtkowiak uplasowała się na trzeciej pozycji w klasie mistrzowskiej.

Dla zachowania ciągłości szkolenia i zapewnienia sekcji dopływu uzdolnionej sportowo młodzieży w Szkole Podstawowej nr 69 utworzono dwie klasy sportowe o profilu akrobatycznym. Lekcje w wymiarze 8 godzin tygodniowo prowadzą pracownicy AWF, dr Jadwiga Prywer i dr Marek Hyży. Duża pomoc w realizacji programu w klasach sportowych niosą studenci AWF, dla których szkoła ta jest miejscem praktyk pedagogiczno-trenerskich. W planach szkoleniowców przewidziane są zawody propagandowe, będące dla młodych adeptów akrobatyki przedsmakiem późniejszej rywalizacji o najcenniejsze laury sportowe.

ZBIGNIEW KARPIŃSKI

Warta obchodzi 65-lecie

30 lat temu — 30 listopada 1947 roku piłkarze Warty po zwycięstwie 5:2 z Wisłą Kraków zapewnili sobie tytuł mistrza Polski. 30 rocznica zdobycia prymatu w kraju przez piłkarzy zbiega się z przypadającą w tym roku 65 rocznicą powstania Warty. Z tej okazji zarząd klubu zorganizował szereg okolicznościowych imprez.

W poniedziałek została otwarta wystawa nagród i pamiątek sekcji piłki nożnej. Będzie ona czynna do soboty. Dzisiaj o godz. 17 odbędzie się okolicznościowa wieczornica poświęcona 65-letniej historii sekcji piłki nożnej, a w piątek o godz. 17.30 akademia z okazji 65-lecia klubu. Wszystkie imprezy odbędą się w lokalach klubowych przy ul. Dolna Wilda 1. (wil)

Rekord świata szwajcarskiego torowca

Podczas „sześciodniówki" rozgrywanej w Zurichu, młody torowiec szwajcarski — Hans Ledermann ustanowił rekord świata amatorów na dystansie 1 km ze startu lotnego wynikiem 1.01.44. Rezultat uzyskany na krytym torze przez 20-letniego zawodnika szwajcarskiego, który w tym roku zdobył brązowy medal na mistrzostwach świata w San Cristobal znacznie przewyższa dotychczasowy wynik uzyskany w listopadzie 1970 r. przez doskonałego torowca Francji Pierra Trentin (1.02.44). (PAP)

Vilas znów zwyciężył

Argentyński tenisista Guillermo Vilas — lider w klasyfikacji „Grand Prix", zanotował kolejny sukces. Pokonał on w finale turnieju w Buenos Aires Jaime Fillola 6:2, 7:5, 3:6, 6:3. (PAP)

Korcznoj — Spasski 3:1

Czwarta partia finałowego meczu pretendentów do tytułu mistrza świata w szachach, między Borysem Spasskim, a Wiktorem Korcznojem zakończyła się remisem. Po czterech partiach prowadzi Korcznoj 3:1. (PAP)

OPINIE OPOZYCJE OPOWIEDZI

Na skróty?

Zamieszczony w ubiegłą środę — w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie" — felieton pt. „Na skróty" spotkał się z żywym oddźwiękiem ze strony czytelników. Wyrazem tego były nadesłane do redakcji listy, z których publikujemy najciekawsze fragmenty. Dziękujemy wszystkim uczestnikom korespondencyjnej dyskusji.

Chodzenie „na skróty" jest zwyczajnym dążeniem do wygodnictwa, oczywiście, kosztem społeczeństwa. Drażni i denerwuje ludzi chodzących prostymi drogami, ale przynosi korzyści „skrótowcom". Co gorsze — spryciarze i kombinatorzy uchodzą za tych, którzy umieją żyć! Czemu jednak im się na to pozwala? Nie dziwię się, że chodzenie na skróty zyskało sobie wielu zwolenników... (4359)

Z. REMLEIN
Poznań

Zupełnie zgadzam się z tym, że dużo jest wśród nas ludzi, których cechuje cwaniactwo. Obserwuję ich codziennie, czy to wtedy, kiedy poza kolejnością dokonują zakupów w sklepach, czy też łażących (przepraszam za to określenie) jak krowy po pastwisku — na skróty.

Mieszkam przy zbiegu ulic Hetmańskiej i Rolnej w Poznaniu i codziennie widzę to samo: zabieranie i wysadzanie pracowników, których dowożą zakładowe autobusy, w miejscu, w którym w czynie społecznym zasadziliśmy trawę, chodzenie do tramwaju przez torowisko, zadeptywanie trawy posianej przy naszym bloku mieszkalnym, a także przy SAM-ie i w innych miejscach. Porobiono masę prowadzących „na skróty" ścieżek. Proszę to kiedyś zobaczyć. (4348)

J. F.
Poznań

Łamanie obowiązujących norm, przepisów, czy prawa nie licuje z inteligencją, honorem i dobrym wychowaniem człowieka. Każdego powinno cechować poczucie odpowiedzialności nie tylko za swoje czyny, za swoją pracę, ale i za pracę innych ludzi i za ich postępowanie. Nie wolno też — kierując się jedynie egoizmem — dawać złego przykładu innym.

Odpowiadając na postawione w artykule pytanie, oświadczam, że nie warto chodzić „na skróty", chociaż niekiedy prędzej można zajść od tych, co nie depczą trawników, nie wbiegają pomiędzy sznur samochodów. Nie opłaca się szukanie sposobów na omijanie przepisów. 4396)

L.P.
Kaliskie

Ułatwianie sobie skrótami życia to jest właśnie zło w naszym czasie osiągnięć techniki i wysokich kwalifikacji ludzi. Jakże często widzi się przechodzenie przez ulicę na czerwonym świetle, niszczenie trawników nawet tuż obok tabliczek z napisem: „Nie deptać trawników", „Szanuj zieleń". Jak mało kto zwraca uwagę osobie lekkomyślnej, to trudno uwierzyć. A ilu ludzi haruje, by utrzymać zieleń. To jest nieposzanowanie czyjejś pracy i jego godności. Bardzo dużo ludzi lubi też chodzić przez podwórka i pod oknami innych mieszkań, aby tylko na skrót. To nie jest ładnie omijać dość szerokie i wygodne ulice. (4360)

Jan Sikorski
Gniezno

Tym, których rozpiera energia i są zwolennikami szybkiego biegu życia proponuję — kulturę, sport, turystykę. Niech się wyżywają, zdobywają czołowe miejsca, satysfakcje itp., itd. Te działania też przyspieszają tempo życia, a i sporo czasu dla siebie też się wypracuje. (4391)

Bożena Szczawik
Kiełczewo

Tematów do rubryki „Co o tym sądzicie" o naszym paradoksalnym życiu starczyłoby na kilkanaście lat. „Skróty" są często złem koniecznym, lecz trzeba umieć nimi chodzić. To wcale nie cwaniactwo, ale konieczność załatwienia bardzo różnych, przeważnie pilnych spraw. Skróty czasem (często?) kosztują, lecz chociaż nie wolno, nieraz jest się zmuszonym nimi chodzić. Czas to pieniądz.

(4285)

E.G.
Warszawa

Społeczne niebezpieczeństwo opisanych w felietonie postaw i sposobów „przyspieszonego" dążenia do celu polega także na tym, że niekiedy bardzo skuteczna wydaje się metoda chodzenia „na skróty" — bez respektowania obowiązujących wszystkich bez wyjątku znaków, przepisów, norm współżycia. Sukcesy na tym polu są czasami bardzo widoczne, albo też bardzo „przekonywająco" przez samych zainteresowanych przedstawiane („no wiesz, trzeba to umieć załatwić"). Chyba za rzadko piętnuje się takich „zaradnych" ludzi i uświadamia, że chodzenie na skróty naprawdę więcej szkody przynosi niż pożytku. (4398)

J. Nowacki
Konin

Autor felietonu poruszył sprawę, która w zasadzie wcale nie jest nowa. Zawsze bowiem znajdzie się ktoś, kto jest złośliwie przekorny, robi stale to, czego robić nie wolno. Tacy ludzie zatruwają nam życie, wywołują niezadowolenie i niesmak, są w pewnym stopniu twórcami nerwowości naszego życia. Czy jednak musimy ich tolerować? Chyba nie! Jednych należy dotkliwie karać, drugim zaś dobitnie wykazać, że również inni i oni mają prawo do spokojniejszego życia. Musimy piętnować tych, którzy dbają tylko o swoje interesy. (4367)

ZYGMUNT ADAMSKI
Srem

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Polacy na czwartym miejscu

Siatkarze ZSRR zdobyli Puchar Świata

W ostatnim meczu finałowym Pucharu Świata polscy siatkarze ulegli drużynie Kuby 0:3 (13:15, 6:15, 15:17) zajmując ostatecznie czwarte miejsce w turnieju. Puchar zdobyli siatkarze ZSRR, wygrywając z Japonią 3:0 (15:6, 15:2, 15:10).

Zespół radziecki odniósł w finale trzy zwycięstwa zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce. O dalszej kolejności zadecydował stosunek setów. Najkorzystniejszy miał Japończycy (5 wygranych, 6 przegranych) i oni uplasowali się na drugiej pozycji. Trzecie miejsce przypadło Kubańczykom (stosunek setów 4—6), a czwarte drużynie mistrzów olimpijskich, którzy w finale wygrali trzy sety a przegrali osiem.

Po raz pierwszy od mistrzostw świata 1974 r. Polacy znaleźli się poza czołową trójką w tak ważnej imprezie. Trzeba jednak podkreślić, że poziom czwórki finalistów był niezwykle wyrównany i nie było w pucharze zespołu, który by nie poniósł porażki. Polacy pokonali w eliminacjach zdobywcę pucharu — zespół ZSRR, a w finale wygrali z Japonią, która wywalczyła drugie miejsce.

Sezon 1977 był dla reprezentacji Polski etapem przygotowań do przyszłorocznych mistrzostw świata i do moskiewskiej olimpiady. W zespole znalazło się kilku nowych zawodników nie mających jeszcze takiej rutyny jak członkowie mistrzowskiego zespołu z Montrealu. Nie bez znaczenia dla rezultatów była też kontuzja Wiesława Gawłowskiego. Nie wrócił jeszcze także do najwyższej formy Mirosław Rybaczewski, który przez kilka miesięcy pauzował.

Tabela finału „A"

1. ZSRR	3:0	9—1
2. Japonia	1:2	5—6
3. Kuba	1:2	4—6
4. Polska	1:2	3—8

W ostatnich spotkaniach finału „B" (o miejsca 5—8) Bułgaria pokonała ChRL 3:1 (9:15, 15:8, 15:8, 15:9) a Brazylia wygrała z Koreą Płd. 3:2 (15:10, 10:15, 15:12, 11:15, 16:14).

Tabela finału „B"

5. ChRL	2:1	7—3
6. Bułgaria	2:1	6—3
7. Korea Płd.	1:2	5—6
8. Brazylia	1:2	4—8

Dalsze miejsca zajęły: 9. Meksyk, 10. USA, 11. Egipt, 12. Kanada. (PAP)

Dzisiaj poznamy kolejnych finalistów piłkarskich MŚ

Znanych jest już 12 finalistów piłkarskich mistrzostw świata — „wolne" zostały jeszcze cztery miejsca. Dwie kolejne drużyny, które zyskają prawo gry w argentyńskich finałach obok zespołów Argentyny, RFN, Brazylii, Peru, Meksyku, Holandii, Polski, Szkocji, Francji, Austrii, Szwecji i Iranu — zostaną wyłonione dzisiaj. W środę odbędą się mecze Boliwia — Węgry w La Paz oraz Jugosławia — Hiszpania w Belgradzie.

Węgrzy, którzy wygrali pierwszy mecz barażowy 6:0, są pewni awansu. Natomiast w Belgradzie zwycięstwo gospodarzy różnicą co najmniej dwu bramek premiuje piłkarzy Jugosławii. Inny wynik daje awans Hiszpanom.

3 grudnia rozstrzygną się losy w grupie II strefy europejskiej. Najskromniejsze zwycięstwo Włochów nad Luksemburgiem daje awans piłkarzom Italii. Natomiast ostatni finalista „Mundial-78" zostanie wyłoniony 11 grudnia, kiedy dojdzie do rewanżowego meczu piłkarzy Tunezji i Egiptu. Remis daje awans drużynie Egiptu ,Tunezyjczycy, jeżeli chcą grać w Argentynie, muszą wygrać.

Odznaczenia dla strzelców

Grupa czołowych zawodników — uczestników tegorocznych mistrzostw Europy w strzelectwie przyjęta została we wtorek przez kierownictwo GKKFiT. Złotymi medalami „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe" udekorowani zostali Eugeniusz Pędzisz (po raz trzeci) i Wiesław Andruk.

Srebrne medale otrzymali: Dorota Chytrowska — po raz drugi oraz juniorzy Andrzej Macur, Sławomir Romanowski, Krzysztof Tłuczyński, Sławomir Klima. Ponadto 12 zawodniczek i zawodników udekorowanych zostało brązowymi medalami „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe". (PAP)

Francuzka Serrat najszybsza w slalomie

W niezwykle trudnych warunkach rozegrana została kolejna konkurencja zawodów narciarskich World Series — slalom kobiet. Na 67 startujących zawodniczek, slalom ukończyło tylko 12. Triumfowała Fabienne Serrat (Francja), która powraca do dawnej formy.

Wyniki: 1. Fabienne Serrat (Francja) 103,79, 2. Hanni Wenzel (Liechtenstein) 104,15, 3. Lise-Marie Morerod (Szwajcaria) 104,36, 4. Pamela Behr (RFN) 104,57, 5. Ingrid Eberle (Austria) 105,71, 6. Lea Soelkner (Austria) 106,60.

W punktacji World Series prowadzi Austria — 43 pkt. przed Szwajcarią — 27 pkt. i Francją — 8 pkt. (PAP)

Australia faworytem Pucharu Davisa

W najbliższy piątek — 2 grudnia rozpoczyna się w Sydney finałowy mecz o Puchar Davisa Włochy — Australia. W drużynie gospodarzy wystąpią prawdopodobnie Tony Roche i Phil Dent w singlu oraz John Alexander i Ross Case w deblu. Barw Włoch bronić będą Adriano Panatta i Corrado Barazotti w singlu oraz Adriano Panatta i Paolo Bertolucci w deblu.

Zainteresowanie meczem jest bardzo duże i wszystkie bilety na stadionie White City, mogącym pomieścić ponad 7000 widzów zostały już sprzedane. Faworytami są tenisiści Australii, którzy już 23 razy triumfowali w rozgrywkach daviscupowych. (PAP)

W meczu rugby Budowlani — Posnania walkoweru nie było

W ubiegłą niedzielę rugbiści Posnanii mieli rozegrać mecz z Budowlanymi w Łodzi w ramach rozgrywek o Puchar Polski. Z doniesień agencyjnych dowiedzieliśmy się, że spotkanie nie doszło do skutku a punkty walkowerem przyznane zostały łodzianom.

Informacja przesłana przez PAP okazała się niedokładna. Przedstawiciele Polskiego Związku Rugby poinformowali nas wczoraj, że walkoweru nie było, a oba zainteresowane zespoły rozegrają spotkanie wiosną przyszłego roku. (kar)

Kto rywalem polskich piłkarzy w ME?

Dzisiaj w rzymskim hotelu „Excelsior" odbędzie się losowanie eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy — 1980. Finały tej imprezy odbędą się we Włoszech, a weźmie w nich udział 8 zespołów — siedmiu zwycięzców grup eliminacyjnych i gospodarz — Włochy.

Do mistrzostw Europy zgłosiły się 32 reprezentacje narodowe naszego kontynentu. (z członków UEFA zabraknie tylko Albanii i Liechtensteinu).

Drużyny podzielone zostaną w toku losowania na siedem grup eliminacyjnych — cztery grupy po 5 drużyn i trzy grupy — po 4 drużyny.

System i zasady rozstawienia ustalone zostaną tuż przed losowaniem przez komitet organizacyjny, na czele którego stoi prezydent UEFA dr Artemio Franchi.

PAP

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA, 3 GRUDNIA BR.

POGOTOWIE RTV
Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43 godz. 10—18
Woj. Sp-nia Pracy ELEKTROMET
Oddział Teletechnika
ul. Paderewskiego 8 tel. 501-82 godz. 9—16

USŁUGI MOTORYZACYJNE
P.P. POLMOZBYT
Stacja Obsługi
ul. Czechosłowacka 110 – tel. 320-291 godz. 9—17

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
WUSP Oddział Fotos
pl. Wolności 9 tel. 527-55 godz. 15—19

USŁUGI FRYZJERSKIE
Zakłady czynne w/g wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Sp-ni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej

USŁUGI POGRZEBOWE
Sp-nia Pracy UNIVERSUM
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10—18

NIEDZIELA, 4 GRUDNIA BR.

POGOTOWIE RTV
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43 godz. 10—18

USŁUGI FRYZJERSKIE
ul. Czerwonej Armii 52/56 „DOM USŁUG", hotel LECH
hotel POLONEZ, hotel MERKURY godz. 9—13
Dworzec Główny godz. 6—14

USŁUGI POGRZEBOWE
Sp-nia Pracy UNIVERSUM
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10—18

4268-K1

Praca

Warsztat ślusarsko-mechaniczny Zenon Kapusta Gołańcz ul Jeziorna 17 przyjmie 2 uczniów. Także powyżej lat 18. 40629g

Przyjmę 2 uczennice do wyrobu obuwia domowego. Koziegłowy, Leśna 1. 40643g

Zaopiekuję się dzieckiem od 2 lat Husarska 2 m. 2. 40694g

Przyjmę tokarza na stałe. Junikowo — Paczkowska 10. 40752g

Przyjmę tokarza, praca stała. Przybylskiego 8 — Świerczewo. 40572g

Dziewiarka poszukuje pracy. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 40526g.

Poszukuję pomocy domowej na 3—4 dni w tygodniu. Rataje. Osiedle Manifestu Lipcowego 94 m. 4. 40516g

Przyjmę opiekunkę do 2 przedszkolaków z zamieszkaniem. Krystyna Nowicka, Plewiska, ul. Fabianowska 9. 40507g

Przyjmę do pracy w krawiectwie miarowym, po nauce zawodu lub uczennicę po kursie w Izbie Rzemieślniczej. Wiśniewski, ul. Małeckiego 4. 42346g

Przyjmę uczniów do nauki zawodu malarza-tapeciarza. Bożeny 4. 40443g

Repasarce oddam pracę do domu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 42184g

Potrzebna pomoc domowa na plebanię wiejską. Adres: Chwałkowo Kościelne, gm. Książ Wlkp. 40790g

Przyjmę opiekunkę do rocznego dziecka. Dojazd 32 m. 217 Dom pielęgniarek (zgłoszenia po południu). 40818g

Przyjmę jakąkolwiek pracę chałupniczą. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40861g.

Zatrudnię z dniem 2 stycznia 1978 r. wykwalifikowaną dziewiarkę, dziewiarza oraz panią umiejącą szyć na overlocku. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40903g.

Poszukuję opiekunki dla 2-letniego dziecka. Tel. 67-98-79 40902g

Chałupniczą pracę przyjmę — szycie spódnic, spodni lub inną. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40893g.

Przyjmę ucznia w zawodzie stolarskim. Marian Kaczmarek, Poznań, Garbary 56, stolarnia w podwórzu. 40909g

Przyjmę zaraz pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Kazimierz Kostrzewski, Januszewice 29, 64-350 Granowo, k. Grodziska Wlkp 40956g

Gosposia na prowincję do domu lekarza (3 osoby) potrzebna. Osobny pokój i dobre wynagrodzenie. Tel. Poznań 449-21 lub oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40979g.

Uczeń-uczennica do pracowni cukierniczej potrzebni zaraz, ul. Krańcowa (Os. Warszawskie). 41357g

Administracja Domu — Mickiewicza 9 przyjmie zaraz dochodzących dozorców z terenu Jeżyc. 41365g

Zaopiekuję się dzieckiem we własnym domu (Junikowo). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41386g.

Potrzebny piekarz. Piekarnia. Woźna 10. 41392g

Murarzy i pomocników przyjmę, tel. 67-53-34 po godz. 16 lub oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41417g.

Pomoc domowa (dwie godziny dziennie) do jednej osoby potrzebna — Osiedle Oświecenia. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41437g.

Ślusarz podejmie pracę po godz. 15 lub jakąkolwiek inną pracę. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41457g.

Małżeństwo — technik instalacji sanitarnej, ślusarz przyjmą dozorstwo, administrację lub pracę w PGR, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41523g.

Pani do gotowania, sprzątania codziennie lub trzy dni w tygodniu potrzebna. — Solacz. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41524g

Nauka

Język rosyjski — korepetycje. Gintowt, tel. 546-98. 40939g

Mgr romanistyki udziela lekcji francuskiego — początkującym, zaawansowanym, tel. 432-16, Masztalerz. 41445g

Studentki udzielają korepetycji z rosyjskiego. Tłumaczenia tekstów. — Zboralska, Jaśko, telefon 632-54. 41453g

Magister chemii udziela korepetycji. Chudzicka, Dąbrowskiego 54 m. 13. 41456g.

Kupno

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39745g.

Betoniarkę 150-litrową, kupię, tel. 556-06. 41029g

Futro łapki karakułowe, brązowe, kanadyjskie, lustro duże kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40280g.

Ciągnik „Dzik" kupię. Józef Sadowski, Łęka Wielka, 63-805 Łęka Mała, woj. leszczyńskie. 40823g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40835g.

Jawe 20 kupię. Rocha 11 B, pokój 506. 40847g

Kupię srebrne kolczyki. Oferty: Wągrowiec, Piątkowskiego 53 m. 20. 40855g

Pianino, stan dobry. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40858g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40883g.

Radio stereofoniczne kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40899g.

Obraz (portret, widok), meble kupię, tel. 120-37-92. 40734g

Piaskowiec kupię Poznań tel. 709-88. 40917g

Złotą monetę wybitą przed 1850 rokiem kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40940g.

Wał korbowy do VW 1600 kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41372g.

Kupię tokarkę toczenia 800—1500 mm, wiertarkę stołową, wtryskarkę poziomą. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41467g.

Kupię rury 25, 50, 76 mm i teownik 30 mm. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41534g.

Sprzedaż

Kożuch męski, biam łapki karakułowe, czarne — sprzedam. Tel. 709-38, po godz. 16. 42337g

Sprzedam dwie nowe belgijki dwuspadowe po 30 m, elementy betonowe wraz z oknami. Mieczysław Wysocki, Pleszew, ul. Podgórna 19, telefon 212-80. 39767g

Kożuch męski, rozmiar 50/180 sprzedam. Os. Bohaterów II Wojny Światowej 51. Kubiak. 42063g

Ciągnik Ursus C 40-11 sprzedam. Białogard, tel. 30-02. 1522p

Garaż blaszany, składany sprzedam. Wołyńska 30 m. 3, godz. 15—17. 42167g

Sprzedam nową Praktic LB 2 i L 2. Tel. 709-55. 42165g

Sprzedam nagłośnienie 100 Wat na bas lub organy. Oferty, Gniezno, tel. 32-50. 1541p

Ciągnik RS-09 po remoncie kapitalnym sprzedam. Łobez, tel. 26-31 woj. Szczecin. 1542p

Sprzedam wannę z demontażu 165×75 cm. tel. 453-97. 40884g

Czapkę (rudy i niebieski lis), skóry nutrii na futro sprzedam. Marcelińska 66 B m. 13. 40885g

Wózek dziecięcy głęboki, łóżeczko tanio sprzedam. Poplińskich 7 m. 2. 40915g

Nowy damski kożuch, futro czarne karakułowe i spodnie „Wrangler" sprzedam tel. 474-96 od godz. 16. 40905g

Tokarnię, wiertarkę, walce do wyciskania felg sprzedam. Poznań — Starołęka, Antoniego 15. 40906g

Pralkę czeską (Alba-Cygnus) z wirówką sprzedam tel. 514-03. 40911g

Chippendale - leżanka, 2 fotele, 2 stoliki sprzedam. Słowackiego 18 m. 15 godz. 15—19 (oficyna). 40913g

Pianino czarne, rzeźbione z metalową płytą marki Smidt - Wegener. 23 Lutego 5 m. 7, tel. 536-41. 40804g

Konstrukcję drewnianą domu oraz akermany sprzedam. Waś, Puszczykowo, ul. Poznańska 29. 40918g

Sprzedam sypialnię złota brzoza, kuchnię oraz inne meble. Władysława Sikorska, Poznań, ul. 27 Grudnia 4 m. 10. 40777g

Kożuch damski, rozmiar 44 sprzedam, tel. 20-31-43 po godz. 16. 40897g

Sprzedam pelisę męską duży rozmiar 180/56 Świerczewskiego 110 B m. 6. 40938g

Złoty łańcuszek, próba 750 sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40816g.

Nowy kożuch damski sprzedam, tel. 20-10-70 po godz. 16. 40869g

Przyczepę do Warszawy sprzedam, tel. 20-37-92. 40733g

Sprzedam prasowalnicę elektryczną nową i maszynę dziewiarską „Veritas". Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40825g.

Szwedzki palnik na olej do c.o. Możliwość stosowania w ogrodnictwie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40848g.

Kożuch męski, nowy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40853g.

Nowy damski kożuch zagraniczny na szczupłą figurę sprzedam, tel. 425-92 od godz. 16. 40863g

Sprzedam jasne kafle do pieca. Sadowa 13 po godz. 15. 40866g

Sypialnię stylową białą, złoconą, fortepian marki G. Kramer, Wien sprzedam. Wielkopolska 40 m. 7 IV wejście godz. 15—19. 40941g

Ładny kożuch zagraniczny sprzedam ul. Drużbackiej 1 m. 5. 40944g

Kożuch męski nowy sprzedam tel. 67-92-19 od godz. 16. 40933g

Korzystnie sprzedam 25 m² blachy ocynkowanej falistej, tel. 618-63 godz. 18—20. 41359g.

Ciągnik C-328 wraz z pługami oraz silnik samochodu Opel Olimpia sprzedam. Ryszard Grześkowiak, Brzeziny, poczta Słupia Wielka, koło Środy. 41361g.

Nowy garaż składany z blachy obornickiej sprzedam. Głogowska 74 m. 4. 41363g.

Kożuch damski (afgański) duży rozmiar sprzedam, tel. 446-15 godz. 17—20. 41384g.

Pierścionek z brylantem sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41388g.

Kwiaciarnię-kiosk sprzedam w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41404g.

Sprzedam z powodu choroby piec elektryczny o komorze 70×40×40 cm do wypału wyrobów ceramicznych i szkła, posiadam także przyrządy do zdobienia porcelany. Mosina, tel. 362, ul. Krotowskiego 4. 41405g.

Okazyjnie sprzedam kożuchy damskie zagraniczne. Azaliowa 7 m. 5 (Dębiec). 41410g.

Sprzedam, zamienię wtryskarkę 50 g na pionową mniejszą. Wołowska 78 po godz. 16. 41414g.

Łapki brąz, nowe kanadyjskie wzrost 160 sprzedam. Basińska, Kasprzaka 8, tel. 66-54-85. 41419g.

Blam — łapki karakułowe brąz, minikalkulator, maszynę walizkową do szycia „Tuła" sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41446g.

Sypialnię komplet — brzoza czeczotowa sprzedam, tel. 66-52-24 po godz. 17. 41451g.

Magnetofon MK-122, Dywan boucle 2×3, nowy damski płaszcz loden, sprzedam, tel. 609-33. 41452g.

Opony radzieckie 165×13, radiomagnetofon PYE 9009, głośniki stereo - samochodowe sprzedam, telefon 713-88. 41462g.

Okazyjnie sprzedam radiomagnetofon, złoty pierścionek, minikalkulator. Mosina tel. 310. 41471g.

Złoty pierścionek sprzedam, tel. 20-23-53. 41485g.

Klaczkę gniadą, 8-miesięczna, dobrze zbudowana sprzedam. Wójcik, Pecna, st. kolejowa Iłowiec. 41494g.

Suknię ślubną, białą z trenem i haftem sprzedam. Poznań, tel. 634-77. 41502g.

Lentex parkietopodobny 66 m² sprzedam, telefon 67-10-16. 41504g.

Maszynę wieloczynnościową do szycia sprzedam. Kochanowskiego 8 m. 3. 41505g.

Kożuch damski, afgański sprzedam, tel. 67-43-92. 41546g.

Kożuch damski jagnięta, beżowy, brązowy sprzedam, tel. 20-09-47. 41627g.

Sprzedam 400 mb siatki ogrodzeniowej ze słupkami, tel. 33-21-95. 41623g

Samochody

Żuka A 05 z silnikiem górnozaworowym, stan dobry sprzedam. Lech Buszczak, Wielkawieś 10, 64-320 Buk, tel. 374. 1510p

Fiata 125p combi w bardzo dobrym stanie, rocznik 1975 sprzedam. Benon Psyk, Książno, 62-320 Miłosław woj. poznańskie. 1430p

Warszawę 203 sprzedam lub zamienię na Fiata 126 Ryszard Pietrzak, Poznań, ul. Żegockiego 24. 42194g

Nadwozie do Fiata 126p, sprzedam. Obornicka 39 m. 39. 42145g

Żuka skrzyniowego, mało używany, sprzedam. Andrzej Pawłowski, Swarzędz, ul. Piotra Skargi 5, tel. 13-73-81. 39556g

Fiata 126p rocznik 1974 sprzedam tel. 33-04-84 po godz. 19. 40517g

Kupię ramę do Wartburga 312. Poznań, ul. Jutrzenka 6b m. 6. 40491g

Kupię Volkswagena, najchętniej z małą dzieloną szybą. Tel. 595-22 godz. 7—15. 40489g

Sprzedam Moskwicza 407 w częściach. Mieczysław Szlapka, 62-040 Puszczykowo ul. Pszeniczna 4 m. 1 przy Gołębiej. 40785g

Sprzedam Zastawę 1100p grudzień 1975 rok, M. Stasiński, Kostrzyn, ul. Braci Drzewieckich 4, tel. 229. 40787g

Samochód osobowy marki Warszawa M-20 tanio sprzedam. Janikowo ul. Topolowa 6, 61-010 Poznań 10. 40805g

Fiata 1500 rok 1972 zamienię na nowego Fiata 126p Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40820g.

Fiata 500, Simcę lub podobny w dobrym stanie na chodzie kupię. Oferty z opisem. „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40840g.

Renault 16 rok 1966 sprzedam. Tel. 436-96 godz. 15—16. 40851g

Sprzedam Fiata 125p, 1300 MR, kolor biały z grudnia 1975 r., przebieg 20 000 km, stan bardzo dobry, ul. Zakopiańska 158 w godz. 15—17 40865g

Fiata 127p sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40862g.

Kompletne nadwozie Zaporożca po wypadku sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40942g.

Syrenę 105 sprzedam, tel. 443-21 lub oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40978g.

Fiata 125 - 1500, rocznik 1974, stan bardzo dobry, Żuka skrzyniowego, silnik górnozaworowy, stan idealny i przyczepę wysoką, niewywrotkę, po remoncie kapitalnym, hamulce powietrzne. Września, ul. Stasiewskiego 1. 41376g.

Sprzedam Skodę 1003, rocznik 1974, stan bardzo dobry, przebieg 48 000 km. Syrenę 105 rocznik 1972 z nowym silnikiem. Kupię ciągnik C-328 lub 330. Poznań. Os. Czecha 25 m. 3 po godz. 16.00. 41442g.

Fiata 600 sprzedam. Matejki 54 m. 2, godz. 16—19. 41480g.

Karoserię Zastawy 1100p. sprzedam. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41490g.

Sprzedam Mikrusa udoskonalony — części, opony. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41510g.

Moskwicza 412, rocznik 1970 sprzedam. Rogalińskiego 2. 41531g.

Lokale

Lekarka poszukuje pokoju na 3 miesiące. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 42344g.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe z wygodami w Krotoszynie, 100 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40478g.

Wspólny pokój wynajmę panu. Kmieca 2 m. 2 (Winogrady). 42158g

Września! Wynajmę mieszkanie w starym budownictwie lub kupię własnościowe. Wiadomość Września, Słupska 19. 1533p

Zamienię 2 mieszkania: kwaterunkowe 2-pokojowe z kuchnią i balkonem oraz M-2 spółdzielcze na 4-pokojowe, chętnie willowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40601g.

M-5 czteropokojowe w Starogardzie Gdańskim lub M-4 trzypokojowe w Elblągu zamienię na M-5 lub M-4 w Poznaniu ewentualnie Kościanie. Zgłaszać: Kościan, ul. Baczkowskiego 15. 40589g

Małżeństwo oczekujące dziecka, członkowie SM poszukuje mieszkania, pokoju lub domku gospodarczego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40600g.

Małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40578g.

Lubin (Zagłębie Miedziowe) mieszkanie spółdzielcze M-4, 54 m², 3-pokojowe, telefon zamienię na podobne w Jarocinie. Informacje Jarocin, ul. Nowotki 2 40575g

Pracująca poszukuje pokoju. Tel. 33-10-08. 40560g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40559g

Pokój z kuchnią 37 m² zamienię na mieszkanie 2-pokojowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40558g.

Wynajmę małżeństwu samodzielne mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka na okres roku. Płatne z góry. Długa 3. Pracownia zegarmistrzowska. 40538g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40531g.

M-4, dwupokojowe, kwaterunkowe zamienię na trzypokojowe, tel. 67-19-96. 40519g

Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe (Hetmańska) zamienię na większe — Winogrady. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40515g.

Pilnie zamienię mieszkanie M-3 Rataje Os. Powstań Narodowych — na równorzędne lub podobne w dzielnicy Łazarz — warunek co. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40511g.

Zamienię mieszkanie własnościowe M-4 Jeżyce na domek jednorodzinny — Grunwald. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40508g.

Zamienię M-3, spółdzielcze, nowe budownictwo, pierwsze piętro, Dolna Wilda, na podobne lub większe, piętro obojętne. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40503g.

Mieszkanie 2-pokojowe 56 m² własnościowe ul. Łozowa zamienię na 3-pokojowe Sołacz, Winogrady lub sprzedam. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 40766g.

Paniom lub panom pokój wynajmę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40798g.

Pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40807g.

Pomieszczenie na sklep kupię, wydzierżawię tel. 33-14-82. 40809g

Zamienię mieszkanie 4 pokoje, 2 kuchnie, łazienka, korytarz, samodzielne na pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 40826g.

Mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia (piece) zamienię na pokój z kuchnią (co). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40837g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, II piętro, balkon c.o. słoneczne nowe budownictwo na 3 lub 4-pokojowe c.o. może być spółdzielcze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40850g.

Wągrowiec sprzedam mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40854g.

Panu pokój wynajmę. Raszyńska 33 m. 26. 40859g

Pracująca poszukuje pokoju 1 lub 2-osobowego na rok. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40864g.

Pracownicy poszukiwani

Zarząd „Społem" - Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu — zatrudni natychmiast:
— **pracowników przeładunkowych,**
— **robotników magazynowych,**
— **paczkarki.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych Zakładu Handlu Artykułami Spożywczymi — Poznań, ul. Druskienicka 8/10. 4237-K1

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Charcice - Izdebno, 64-412 Chrzypsko Wielkie — ogłasza

PRZETARG na sprzedaż samochodu marki Gaz 63, rok produkcji 1951, cena wywoławcza 72 tys. zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc. ceny wywoławczej w kasie RSP, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w siedzibie RSP.

Przetarg odbędzie się 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia. 1410p

Spokojna, pracująca członek SM szuka pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40860g.

Przyjmę panienkę pracującą na wspólny pokój. Prusa 2 m. 6. 40875g

Przyjmę panów na pokój. Małoszyńska 5. 40896g

Panów na pokój przyjmę. Wiosenna 16. 40900g

Wezmę w dzierżawę nieduży lokal na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40792g

Zamienię samodzielne mieszkanie willowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, na 3,5 — 4 pokoje. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40927g.

Katowice — 3-pokojowe, kwaterunkowe zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40930g.

Młode małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią i łazienką lub M-2. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40935g.

Oddam pomieszczenie 50 m² na cichy przemysł, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40975g.

Pokój z kuchnią wynajmę. Boh. Westerplatte 47. 41459g.

Nieruchomości

Dom wolnostojący w Poznaniu kupię, warunek wolne mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40479g.

Ogród 45 arów zadrzewiony, zakrzewiony, warzywny z łąką, domem mieszkalnym zamienimy na dom jednorodzinny lub piętrowy w budowie 63-140 Dolsk, ul. Przedmieście Śremskie 16. 1523p.

Poznaniu pilnie sprzedam piękną willę 5-pokojową lub nowy dom bliźniaczy czteropokojowy. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 42308g

Sprzedam dom mieszkalno - handlowy, piętrowy w centrum 11 pokoi, 7 po mieszczeń handlowych, podwórze, budynek gospodarczy wraz z ogrodem. Julian Mencel 62-110 Damasławek, Rynek 1, woj. pilskie. 1538p

Domek jednorodzinny w Smochowicach sprzedam. Potrzebne dwa mieszkania M-2 i M-4 lub 1 mieszkanie M-5. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40615g.

Kupię 0,5 ha ziemi lub wezmę w dzierżawę 2 ha po prawej stronie Warty do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40598g.

Willę może być dwurodzinna z ogrodem 1900 m² Poznań — Luboń pilnie sprzedam. 3 min do stacji PKP i WPK, Luboń 1, Waryńskiego 9. 40579g

Sprzedam parcelę budowlaną 1.300 m² Poznań — Krzyżowniki. Wiadomość Stargard Szczeciński, Szewska 8 m. 57. 1532p

Sprzedam dom ul. Krzyżowa 5, wolne mieszkanie oraz domek ul. Lodowa. Poznań, Dzierżyńskiego 126 m. 4 tel. 33-17-63. 40576g

Sprzedam dom komfortowy, dwurodzinny z dużym ogrodem 0,5 ha i garażem. Październik, Brodziszewo 8, 46-500 Szamotuły. 40544g

Zguby

Unieważniam skradzioną pieczątkę: Bagażówka nr zezwolenia 1, Zygmunt Kaniecki 64-530 Kaźmierz. 1521p

Różne

Naprawa lodówek, odkurzaczy, pralek itp. Os. Piastowskie 99 — Łukaszewski. 38804g

Uszczelnianie okien i drzwi taśmą aluminiową poleca WUSP Oddz. Usług Osiedlowych, tel. 41-17-64, Wiciak. 39484g

Przeprowadzki - specjalność przeprowadzki. Kamiński, Dąbrowskiego 69, tel. 436-31. 39385g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 — Kopański. 39607g

Lampy, żyrandole, abażury, szyny do zasłon poleca Kaniewski, Pawilon, ul. Warszawska, narożnik Michała. 40360g

Czyszczenie dywanów, mebli na miejscu u klientów. Tel. 454-69, Łukomska, wieczorem. 41619g

Garażu ogrzewanego poszukuję. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 42345g.

Automobiliści! Okrętowymi, bezkonkurencyjnymi antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę dwiema warstwami różnokolorowymi pędzlem konserwujemy podwozia. Malowanie pędzlem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba wtarta pędzlem posiada wybitną przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki drzwi, progi ,bagażnik. Suszymy w podwyższonej temperaturze 35° C wewnątrz centralnie ogrzewanej kilkustanowiskowej lakierni. Poznań-Morasko — Nędzyński. 40688g

Matrymonialne

Kawaler 42-letni posiadający dom w mieście poznania pana od 28 do 34 lat ze wsi. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40924g.

Samotna, 52-letnia, pracująca z własnym mieszkaniem pozna kulturalnego pana do lat 57. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40862g.

Zagraniczne oferty matrymonialne — „Apollo" Słupsk, skrytka 33. 1462p

UWAGA! OKAZJA!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
w Poznaniu

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY KAŻDĄ ILOŚĆ
wentylatorów wyciągowych

typu 8/II/A i 8/II/C
o wydajności 11.000 — 22.000 m³/h.

Wentylatory mają zastosowanie w rolnictwie (suszarnie), hodowli oraz przemyśle.

Wszelkich informacji udziela Dział Serwisu Zootechnicznego Poznańskich Zakładów Drobiarskich, Poznań, ul. Wykopy 2/4 telefon 622-21, wewn. 15, lub 66-02-33.

4230-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI".

W dniu 27 listopada 1977 r. w 1073 Grze odbyły się dwa losowania:

W losowaniu I stwierdzono:

— wygrane II stopnia **po 8.947,— zł**
— wygrane III stopnia **po 58,— zł**
— wygrane IV stopnia **po 7,— zł**

W losowaniu II stwierdzono:

— wygrane III stopnia **po 209,— zł**
— wygrane IV stopnia **po 15,— zł**

Ponadto wylosowano końcówki banderoli po: **5.000,— 2.500,— i 500,— zł.** o czym wygrywający zostaną zawiadomieni pocztą.

Wysokość powyższych wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się w dniu 4 grudnia 1977 r. w Obornikach na Rynku, o godzinie 12.

„KOZIOŁKI" — to szansa wielkiej wygranej! Podwójne zakłady — to podwójna szansa!

4213-K1

Praca

Instalatorów - spawaczy przyjmę. Szymkowiak, Robakowo 125, 63-122 Gądki. 41585g.

Zakład Fotograficzny przyjmie ucznia. Grunwaldzka 17. 41611g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41618g.

Przyjmę kobietę do mycia schodów. Zgłoszenia: ul. Kordeckiego 12 m. 5, godz. 17—19. 41744g.

Popołudniami pracę przyjmę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41773g.

Kupno

Kasę pancerną kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42267g.

„Overlock" i stebnówkę przemysłową kupię, tel. 406-05. 41537g.

Motocykl MZ po wypadku lub silnik kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41624g.

Grzejniki żeliwne kupię. Lech Kühnast, Bogucin, ul. Jaśminowa 29. 41686g.

Sprzedaż

Sprzedam pedał gitarowy, akordeon 120-basowy, części BMW 1600 — 2000. Tel. 41-12-88, godz. 17—18. 41729g

Sprzedam każdą ilość parkietu dębowego oraz przyjmuję zamówienia. Zenon Mołkowski, Buk, ul. Poznańska 9, tel. 406. 41920g

Przyczepę, snopowiązałkę ciągnikowe sprzedam. St. Nawrot, 63-206 Nosków, k. Jarocina. 41594g.

Wózek dla bliźniąt sprzedam, tel. 731-75. 41613g.

Szafę kuchenną trzydrzwiową sprzedam. Klonowa 4 m. 8. 41622g.

Kolejki TT z wyposażeniem sprzedam. ul. Marcelińska 89 b m. 2 godz. 17—19. 41549g.

Kożuch damski, nowy sprzedam. Hetmańska 109 m. 4 po godz. 16. 41560g.

Wytwornicę acetylenową CWW3 sprzedam. Wioślarska 7 — Os. Plewiska. 41571g.

Silnik Diesla Hanomag przystosowany do „Warszawy" sprzedam. Zygmunt Krzyśko, Kasprzaka 52. 41602g.

Z powodu wyjazdu wyprzedaż garderoby damskiej zagranicznej — suknie długie nowe i używane. Radosna 32. 42433g

Kożuch damski nowy sprzedam. Os. Czecha 24 m. 9, po godz. 16.00. 42419g

Kożuch nowy bułgarski haftowany sprzedam. Tel. 33-36-14. 42420g

Kożuch damski, afgański haftowany, wzrost 170 figura szczupła sprzedam. Gołuchowska 14. 42330g

Sprzedam 2 nowe amerykanki 1-osobowe. Poznań, Szczepankowo 96a. 42458g

Samochody

Sprzedam samochód Skoda S 100 L — tel. 203-974. 4290-K1

Lokale

Mieszkanie własnościowe w willi lub M-4, M-5 do drugiego piętra kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42432g.

Mieszkanie własnościowe typu M-3 (może być willa) w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41385g.

Małżeństwo, członkowie SM, poszukują M-2. Płatne rok z góry. Tel. 759-51 w. 126 godz. 7—15 lub oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41406g.

Panny na wspólny pokój przyjmę. Byczyńska 10. 41469g.

Wynajmę pokój bezdzietnemu małżeństwu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41472g.

Zamienię dwa mieszkania: pokój z kuchnią i dwupokojowe z kuchnią na jedno trzypokojowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41415g.

Wynajmę na okres jednego roku nieumeblowany pokój lub dwa niezależne w śródmieściu, mile widziane poddasze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41426g.

Zamienię mieszkanie trzypokojowe w nowym budownictwie II piętro, dzielnica Grunwald na dwa mieszkania: jednoi dwupokojowe w nowym budownictwie, tel. 67-62-70 po godz. 18. 41454g.

Kupię kawalerkę lub mieszkanie 1—2-pokojowe własnościowe w starym budownictwie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41536g.

Mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami w Gnieźnie zamienię na mieszkanie Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41502g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze o wysokim standardzie 2-pokojowe o pow. 37 m² w Koninie na podobne lub większe we Wrześni. Wiadomość: Konin, 22 Lipca 29 m. 21. 41507g.

Pracująca, niepalaca poszukuje pokoju samodzielnego, chętnie przy starszej osobie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41443g.

Przyjmę na pokój panie lub panienki. Palacza 145. 41508g.

Szukam komfortowego mieszkania własnościowego, większy metraż. Dysponuję mieszkaniem 38 m² nowe budownictwo, I piętro. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41541g.

Zamienię mieszkanie M-2 Bielsko-Biała na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41488g.

Mieszkanie własnościowe M-3 sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41527g.

Nieruchomości

W Puszczykowie lub Puszczykówku kupię mały domek jednorodzinny. Zygmunt Nastalski, 68-200 Żary, ul. Wiśniowa 16 m. 1. 40780g

Wezmę w dzierżawę hektar ziemi z domkiem gospodarczym. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40797g.

Sprzedam działkę budowlano-szklarniową 4500 m² z domkiem gospodarczym, blisko Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40817g.

Parcelę budowlaną Poznań lub okolica kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40819g.

Działkę Junikowo, Osiedle Plewiska, okolice kupię, tel. 530-39. 40830g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 4900 m² w Jarocinie, Bema 19. 40832g

Sprzedam dom z ogrodem 800 m² w Poznaniu z możliwością hodowli zwierząt futerkowych. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40876g.

W miejscowości uzdrowiskowej sprzedam dom (wod. — kan., c.o., ciepła woda, przystosowany do wynajęcia 9 pokojów) z parcelą 17 arów. Świeradów Zdrój tel. 458 po godz. 16. 40791g

Sprzedam willę w Koninie (nowy). Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40892g.

Kupię działkę budowlaną na Winogradach, Podolanach. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40928g.

Działkę budowlaną 1250 m² sprzedam — Biskupice. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40929g.

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym, ogrodem 0,5 ha, 10 km od Gniezna. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40934g.

Działkę pod dom bliźniaczy (może być do wykończenia) względnie dom 2-rodzinny w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40971g.

Działkę budowlaną w Skórzewie sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40982g.

Działkę 3750 m² opłotowaną pod budowę pomieszczeń ogrodniczych, częściowo zadrzewioną. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41379g.

Mieszkanie 3-pokojowe samodzielne, parter willi, zamienię na większe samodzielne do I piętra. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41380g.

Pilnie kupię dom lub część domu w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41395g.

Połowę wolnego domku jednorodzinnego z ogrodem pilnie sprzedam. Poznań, Os. Warszawskie, Czekalska 39 m. 3. 41433g.

Działkę 3262 m² lub połowę, częściowo zadrzewiona w Przeźmierowie sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41434g.

Domek letniskowy kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41441g.

Domek z ogrodem do 2000 m² w granicach Poznania kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41516g.

Zguby

Dnia 28 listopada zgubiłam czarną damską torebkę z dowodem osobistym i prawem jazdy obywatelka NRD Petra Panek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Osiedle Kraju Rad 7 „I" m. 89. 42566g

Zaginął wyżeł szorstkowłosy polowczyk. W trakcie leczenia. Zwrot wynagrodzę. Wiadomość: tel. 472-86. 42399g

Różne

Wystrój wnętrz — projekty i wykonawstwo, specjalność domki jednorodzinne. Knast, Stary Rynek 93 m. 4, tel. 20-01-37. 40891g

Montaż wiązań narciarskich. Warsztat, Naramowicka 2, Wiśniewski. 40802g

Przyjęcia w starym dworku organizuję. Józefa Kukawska, Niemieczkowo k. Obornik tel. Popówko 11. 40833g

Pania Iwone Nowakowską zam. Poznań, ul. Limbowa 1 m. 8 przepraszam za zniewagę dokonaną w dniu 10 listopada br. o godz. 7 przed kioskiem „Ruchu" na ul. Zwierzynieckiej w Poznaniu — Czesław Werner zam. Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 85 m. 12. 40986g

Poszukuję garażu (Sołacz, Winiary). Koronna 7 m. 3. 41403g.

Centralne ogrzewanie, urządzenia sanitarne wykonuję z własnych i powierzonych materiałów. Czajka, Poznań, Jeżycka 4 m. 1. 41438g.

Warsztat Mechaniki Precyzyjnej wykonuje ekspresowo naprawy wszelkich maszyn, zamków, dorabianie kluczy i inne. Nowak, ul. Fabryczna 35a m. 47, tel. 33-20-16. 41383g.

Matrymonialne

Wdowy: 37-letnia, 47-letnia materialnie niezależne poznają przystojnych panów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41368g.

Samotna magister, miłej aparycji z mieszkaniem pozna kulturalnego, wykształconego pana lat 43—52. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41374g.

Emeryt 70-letni, kulturalny, dobrej prezencji, średniego wzrostu, samotny, bez nałogów, dobrze sytuowany z własnym mieszkaniem komfortowym pozna odpowiednią panią, gospodarną, materialnie niezależną, samotną i nie palącą w wieku od 58 do 65 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41382g.

Kuzynkę 38-letnią pannę, niebrzydką, zgrabną, wykształcenie średnie, mieszkanie spółdzielcze z braku znajomości poznam z odpowiednim, przystojnym panem, chętnie wojskowym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41470g.

Panna 30-letnia, wysoka, wykształcenie półwyższe, z mieszkaniem pozna kawalera. Mile widziani po studiach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41496g.

Wdowiec po pięćdziesiątce, bez zobowiązań, wysoki, bez nałogów, wykształcenie wyższe, mieszkanie, samochód, pozna pogodną, zgrabną, gospodarną panią do lat 46, wykształceniem minimum średnim. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrecja zapewnione. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 41520g.

Dnia 27 listopada 1977 r. zmarł tragicznie

profesor zwyczajny dr inż.

FELIKS TYCHOWSKI

wybitny naukowiec i specjalista w dziedzinie technologii metali, twórca „szkoły naukowej" obróbki plastycznej, kierownik Zakładu Obróbki Plastycznej w Instytucie Technologii Budowy Maszyn na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej, b. kierownik Katedry Obróbki Cieplnej, b. kierownik Katedry Technologii Metali i Metaloznawstwa, b. dziekan Wydziału Mechanizacji Rolnictwa, b. prorektor ds. nauki Politechniki Poznańskiej.

Zmarły w czasie wieloletniej, owocnej i pełnej poświęcenia pracy w szkolnictwie wyższym, był nierozerwalnie związany ze środowiskiem naukowym i przemysłowym m. Poznania i regionu.

Autor wielu oryginalnych prac naukowych, członek licznych rad naukowych i innych stowarzyszeń naukowych i technicznych w kraju i za granicą.

Odznaczony: Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżami Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL", Honorowym Medalem Uniwersytetu w Liège oraz innymi odznaczeniami państwowymi i honorowymi.

W osobie zmarłego Profesora, Politechnika Poznańska traci wybitnego, znanego w skali międzynarodowej i zasłużonego pracownika nauki, wielkiego popularyzatora wiedzy, wychowawcę licznych kadr inżynierskich, serdecznego przyjaciela młodzieży akademickiej oraz drogiego i życzliwego kolegę.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 2 grudnia 1977 r. o godz. 12.30 w gmachu Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo 3, pogrzeb zaś o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej
Komitet Uczelniany PZPR
Rada Zakładowa ZNP

3933-K3

---

† Dnia 26 listopada 1977 r. zmarł w 52 roku życia po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy i najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW RYBACKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Ul. R. Kocha 6. 42488g

---

† Dnia 26 listopada br. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana mamusia, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 72, śp.

STANISŁAWA RADOLAK

z d. Michalczyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 grudnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Sokoła 11. 3921-U3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1977 r. przestało bić nagle najczulsze serce w 65 roku życia ukochanego męża, ojca, teścia i dziadziusia, śp.

MARIANA MANOWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W nieutulonym smutku pogrążona

rodzina

Ul. Podhalańska 3 m. 1. 42531g

W dniu 27 listopada 1977 roku nieoczekiwanie przestało bić serce naszego nauczyciela i wychowawcy

prof. dra inż.

FELIKSA TYCHOWSKIEGO

Jego głęboka wiedza, pasja pracy, oddanie nauce i życzliwość dla innych będą dla nas zawsze najlepszym wzorem. Pamięć o Zmarłym zostanie na zawsze w naszych sercach.

Tą drogą przekazujemy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Wychowankowie
z Instytutu Obróbki Plastycznej
w Poznaniu

42551g

Dnia 25 listopada 1977 r. zmarł nasz były długoletni i ceniony pracownik

WINCENTY OKONIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada 1977 r. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
Samorząd Robotniczy oraz pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu

3936-K3

---

† Dnia 26 listopada 1977 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, nasza kochana siostra i ciocia, śp.

STANISŁAWA WTORKOWSKA

z domu Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Łozowa 92 m. 1. 3920-U3

W dniu 27 listopada 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 63 roku życia, najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

LUDWIK TOMASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 10 na cmentarzu kórnickim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

42539g

---

† Dnia 28 listopada 1977 roku zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 76, nasza ukochana mateczka, teściowa, babunia, prababcia, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, śp.

CZESŁAWA PIETRZAK

z d. Jaraczewska
kurator sądowy dla nieletnich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

dzieci z rodzinami

Ul. Biała 1a m. 15. 3930-U3

---

† Dnia 28 listopada 1977 r. zmarła, przeżywszy 99 lat, nasza najdroższa matka, śp.

MARIA SZYFTER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 grudnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążeni

córka i syn

ul. Poznańska 41 m. 6. 42453g

Dnia 27 listopada 1977 r. zmarł

ZBIGNIEW ANDRZEJEWSKI

nasz były długoletni prezes Zarządu, odznaczony Honorową Odznaką Miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Honorową Odznaką Rzemiosła i Złotą Odznaką za zasługi w rozwoju rzemiosła wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia 1977 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd i członkowie
Spółdzielni Rzemieślniczej Tapicerów
w Poznaniu

3908-K3

---

† Dnia 27 listopada 1977 r. zmarła po długich cierpieniach, nasza najdroższa mamusia i babunia, śp.

MARIA BOGACZ

z domu Dziurla

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej św. Krzyża w Buku.

W głębokim smutku pogrążona

córka z wnuczką

42476g

---

† Dnia 26 listopada 1977 r. zmarł mój kochany mąż, nasz ojciec, dziadek, pradziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 68, śp.

WŁADYSŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Kościuszki 72 m. 4. 3923-U3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 listopada 1977 r., odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasza ukochana żona, mama, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia, śp.

ANNA SZYMANIAK

z d. Kubiak
I-woto Pająk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Wszystkich Świętych 8 m. 5. 3922-U3

---

† Dnia 28 listopada 1977 roku zakończyła swój pracowity żywot, w wieku 79 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

FRANCISZKA STACHOWIAK

z d. Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 30 b m. 4. 3926-U3

---

† Dnia 28 listopada 1977 roku zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., w 74 roku życia, nasza kochana matka, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA MYTKOWSKA

z d. Szukalska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone

dzieci, wnuki i rodzina

3927-U3

---

† 25 listopada 1977 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 55, nasza jedyna, nieodżałowana siostra, nasza najukochańsza ciocia, bratowa, śp.

MARIA PODLUBNY

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 grudnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona we wtorek, 6 grudnia br. o godz. 7.30 w kościele parafialnym Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu na Jeżycach.

W strapieniu pozostali

najbliżsi

Poznań, Łódź, Leicester. 42555g

Dnia 27 listopada 1977 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, nasz tatuś

EDWARD WILD

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Ul. Kordeckiego 4 m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 42567g

---

† Dnia 27 listopada 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 99 lat, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN MILECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążony w smutku

syn z żoną i dziećmi

Ul. Modlińska 15 m. 1. 3929-U3

---

† Dnia 27 listopada 1977 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 56, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ZBIGNIEW ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami

Ul. Przemysłowa 53 m. 3. 3924-U3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, mój ukochany mąż, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN GAJDA

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 6 m. 4.

Autobus sprzed domu o godz. 9.30.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3925-U3

---

† Dnia 28 listopada 1977 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

ALFONS NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

rodzina

Ul. Czajcza 12 m. 50. 3928-U3

LISTOPAD 30 Środa	Andrzeja Konstantego Słońce: 7.28—15.44

TEATRY

OPERA — g. 19 „Halka".
MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka".
NOWY — g. 19 „Gdyby przyleciał ptak..."

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Rafferty i dziewczyny" (USA 15 l.), g. 15.30, 17.45 „Fałszywy król" (ang. 15 l.), g. 20 „Lokator" (fr. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17.30 „Kochaj albo rzuć" (pol. b.o.), g. 20 „Trochę miłości" (szwedz. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 14.45 „Asy przestworzy" (ang.-fr. 15 l.), g. 17, 19.15 „Omen" (USA 18 l.).
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Transamerican-Express" (USA 15 l. — z listą dialogową).
GONG — g. 10, 18 „Znachor" (pol. 15 l.), g. 12, 20 „Profesor Wilczur" (pol. 15 l.), g. 14, 16 „Pies za burtą" (radz. b.o.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Przepustka dla marynarza" (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Świat dzikiego zachodu" (USA 15 l.), g. 20 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" (ang. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Mistrz rewolweru" (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Godziny grozy" (ang. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Strzały Robin Hooda" (radz. 12 l.), g. 17, 19.45 „Hamlet" cz. I i II (radz. 15 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Pintea" (rum. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Drzwi w drzwi" (fr. 12 l.), g. 19.30 „Dziewczyna do dziecka" (wł. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 13, 16.30, 19.15 „Sprawa Gorgonowej" cz. I i II (pol. 18 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Szli żołnierze" (radz. b.o.).
TĘCZA — g. 15.30 — s. zamkn., g. 17.30 „Anna Karenina" (radz. 15 l.), g. 20 „Jak zranione ptaki" (radz. 15 l.).
WARTA — g. 10, 16, 18 „Pocałunki z Hongkongu" (fr. 12 l.), g. 12, 14, 20 „Szkarłatny pirat" (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Miłosna edukacja Walentego" (fr. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30 — seanse zamknięte, g. 15.30, 18, 20.15 „Omen" (USA 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Wyprawa po złoto" (radz. 12 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—19 „Kaukaz".
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALE: interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; laryngologia — ul. Mickiewicza 2.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66: nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 369 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 988.
Telefon Zaufania — 988 czynny cała dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżurne nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, ul. Powstańców Wlkp. 2 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne): „Nasze piosenki"; 9.30 Opolskie propozycje muzyczne; 9.45 Muz. wycinanki; 10.08 Arie operowe bez słów; 10.30 „Czarne skrzydła" — pow.; 10.40 Jazz chicagowski; 11.15 Mozaika polskich melodii; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Solenizanci — solenizantom; 13.05 Trubadurzy z Dubrownika; 13.15 Konc. życzeń; 13.35 Soliści i kapela z Podhala; 14 Studio „Gama"; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama"; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama" c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.33 Impresje jazzowe; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Koncert dnia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Spotkanie z gwiazdą; 21.20 Konc. chopinowski; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Muz. kącik wspomnień; 23.12 Wiadom. sport.; 23.15 WOSPRiTV dla słuchaczy w kraju i za granicą.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.40 Sądeckie zesp. regionalne; 10 Romantyczni bohaterowie historii; 10.30 L. Delibes: Aria z dzwoneczkami z II aktu op. „Lakme"; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Grają „Soliści z Zagrzebia"; 11.35 Utwory Vivaldiego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Odpowiednie dać rzeczy słowo; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13 Dla kl. I i II (jęz. polski) „Andrzejki" — słuch.; 13.20 Zespół regionalny „Gronie" z Żywca; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Dixieland po polsku; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Studio „Słonecznik"; 14.50 Muz. Bacha; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Gitara klasyczna i jej mistrzowie; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka Wschodu — Indie; 17.20 „Warszawianka" — słuchowisko; 18.40 Public. ekonom.; 19 Muz. K. Szymanowskiego; 19.45 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. Historia. Sem. III „Lenin w Polsce"; 20 F. Poulenc: Trio na obój, fagot i fortepian; 20.15 Choroby społeczne nadal groźne; 20.30 Muz. ze starych płyt; 21.40 Public. międzynarodowa; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Nowe wiersze M. Slavicka; 22.30 Mag. Studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Śpiewa Moskiewski Chór Kameralny.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Przeboje bez słów gra P. Desmond; 8.30 Co kto łudzi; 9 „Tylko dla orłów" — pow.; 9.10 W roli głównej — Donovan; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Pieśni Jana Brahmsa; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Życie rodzinne; 11.30 Jazzowe spotkania Ralpha Townara; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Komisja" — pow.; 14 Mistrzowie batuty; 15.10 Stare rock and rolle przypomina John Lennon; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Solo na kantelach; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Jazz na 1001 drobiazgów; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Rep. z kurtyną; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dźw. z Paryża; 19 „Astronauci" — pow.; 19.35 „Weksel małżeński" — opera; 19.50 „Morderstwo ze spalonego" — odc. pow.; 20 Dzieje Francji w muzyce; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki; 20.50 „Czarnoksiężnik Merlin" — gra Rick Waleman; 21 „Nasze święte poezji rzemiosło" — mag.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów zespół Indexi; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Wiersze I. Lalica w przekładach J. Salamon; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa L. Kamburowa.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 10 Dla kl. VIII (geografia) „Dwie bułgarskie stolice"; 10.30 Gra pianista włoski M. Campanella; 11 Dla kl. II lic. (jęz. polski) „Pejzaże polskie"; 11.20 Dla szkół średnich (jęz. polski) „Tu Olimpiada"; 11.30 Śpiewa Beniamino Gigli; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Dla kl. VI (historia) „Naszyjnik prababki" — słuch.; 13.30 Naukowcy rolnikom; 13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski) „Co kto w czas uchwyci" montaż lit.; 14.25 Tygodnik Kulturalny; 15.05 Sztuka nie tylko zawodowa; 15.25 Książki, które na was czekają; 16.05 Luigi Dallapicola: „Quaderno musicale di Anna Libera"; 16.25 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. Historia, sem. III: „Iskra"; 16.40 Słuchacze piszą — my odpowiadamy"; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka ze starej taśmy; 18.25 Patent na papierze; 18.40 W trosce o słowo i treść „Język zwierciadłem kultury"; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 J. hiszpański; 19.30 Transm. z Filharmonii Narodowej Konc. laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego; 20.30 Ten dom będzie odbudowany — fragm. prozy M. Jastruna (w przerwie koncertu); 22 Pieśni Brahmsa śpiewa Teresa Żylis-Gara; 22.15 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. Biologia. „Znaczenie gospodarcze i społeczne lasu"; 22.30 Studium wiedzy polityczno-społecznej. Dochód narodowy — tworzenie i podział; 22.45 Na dobranoc śpiewa C. Niemen.
Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — R-TVSS — Język polski (sem. 1, l. 10) — Ignacy Krasicki: „Twórczość"; 7 — R-TVSS — Chemia (sem. 1, l. 12): „Dysocjacja elektryczna"; 9 — Chemia (kl. VII): „Mieszanina a związek chemiczny" (kol.); 10 — Fizyka (kl. VII): „Nasza podróż w Kosmos" (kol.); 10.30 — „Droga przez mękę", odc. 5 pt. „Przełom" — film fab. prod. TV ZSRR (kol.); 12 — Chemia (kl. VIII): „Białka" (kol.); 12.45 — R-TVSS — Matematyka (sem. 3, l. 42): „Pochodne funkcji trygonometrycznych"; 13.25 — R-TVSS — Biologia (sem. 3, l. 34): „Genetyka w służbie człowieka"; 14.40 — NURT — „Opracowywanie tekstów". Wykład doc. H. Mystkowskiej; 16 — „Obiektyw"; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Telewizyjny Klub Seniora, odc. 15; 17 — Dla dzieci: „Entliczek — Słowniczek" (kol.); 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.40 — Studio Sport — teleturniej (kol.); 18.35 — Świat, który nie może zaginąć — „Władca haremu" — ser. film dok. prod. ang. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Bohaterowie z piekła rodem" — film fab. prod. USA — dramat wojenny; 22 — Dziennik (kol.); 22.15 — Studio Sport.

PROGRAM 2: 15.20 — Płyną barki Odrą; 15.40 — Język francuski — Kurs podstawowy, l. 5 (kol.); 16.15 — Z bratnich stolic (kol.); 16.45 — Na końcu języka — „Słowem malowane" (kol.); 17.10 — Dla młodych widzów: „Technika i my" (kol.); 17.40 — Lucjan Kydryński przedstawia — Charles Aznavour; 18.40 — „Teleskop"; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Licytacja" — teleturniej na tematy muzyczne (kol.); 22.25 — Afryka bez maski — „Rytmy znad Nigru i Ngoko" (kol.); 23 — Język angielski — Kurs podstawowy, l. 8; 23.25 — NURT — „Aktualne zagadnienia społeczne i gospodarcze w świetle V, VI, VII Plenum KC PZPR". Wykład prof. K. Bajana.

Zapobieganie demoralizacji nieletnich

Im wcześniej tym lepiej

By skuteczniej przeciwdziałać demoralizacji i przestępczości młodzieży Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu powołało w 1975 roku Wojewódzki Zespół do spraw profilaktyki społecznej i resocjalizacji. (W skład zespołu weszli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji). Natomiast we wszystkich miastach i gminach Poznańskiego powstały terenowe zespoły profilaktyki i resocjalizacji. Według oceny Kuratorium — przedstawionej ostatnio na wspólnym posiedzeniu trzech komisji WRN w Poznaniu*) — dzięki zespołom i 75 pedagogom szkolnym (stanowisko wprowadzone w 1973) powstaje system zapobiegania demoralizacji i przestępczości młodzieży. Zdołano bowiem doprowadzić do tego, że obecnie szybciej i pełniej rozpoznaje się przyczyny nieprzystosowania społecznego nieletnich. Szczególną uwagę zwraca się na takie zjawiska jak alkoholizm i lekomania.

W 1976 roku **pomocą materialną** (zapomogi stałe lub okresowe, odzież, dożywianie w świetlicach i półinternatach, bezpłatne kolonie i zimowiska) **objęto w Poznaniu ponad 1400 dzieci pochodzących ze zdemoralizowanych środowisk rodzinnych** (najczęściej: ojciec — alkoholik). Zapobiegając zaś alkoholizmowi wśród młodzieży rozwijano działalność uświadamiająco-wychowawczą. Służyły temu m. in. prelekcje, spotkania z prawnikami i konkursy z cyklu „Wychowujemy do trzeźwości" (szlachetne intencje tej akcji nie usprawiedliwiają jej błędnej nazwy).

W 1976 roku w Poznańskiem ujawniono 80 przypadków nadużywania leków, a więc mniej niż w roku poprzednim. Spośród tych młodych 70 leczy się w Poradni Zdrowia Psychicznego.

Zdaniem Kuratorium stale **zwiększająca się liczba dzieci — uzyskujących pomoc materialną i społeczną** (z wydziałów oświaty i od dyrektorów szkół gminnych), a także tych **kierowanych do placówek opiekuńczych** (mniej trafia natomiast do zakładów resocjalizacyjnych) świadczy, że **system przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich funkcjonuje zgodnie z oczekiwaniami.**

Nie negując przedstawionych dokonań trzeba powiedzieć, że ów system nie ma jeszcze charakteru kompleksowego. M. in. dlatego, że nie rozwiązuje problemu wczesnego ujawniania u nieletnich anomalii psychicznych i obniżenia intelektu. Bardzo często właśnie te nieprawidłowości rozwojowe sprzyjają wagarom, agresywnym zachowaniom, przestępstwom. Niejednokrotnie ten związek wychodzi na jaw d o p i e r o p o d o k o n a n i u p r z e s t ę p s t w a, bo dopiero wówczas jego sprawca — na polecenie sądu — jest badany przez psychiatrę, psychologa i pedagoga. Niezbędne jest zatem obejmowanie takimi badaniami dzieci już w wieku przedszkolnym, a nawet jeszcze młodszych. Im wcześniejsze bowiem wykrycie owych anomalii rozwojowych tym większa szansa pomyślnego leczenia i rehabilitacji. Jednakże by lecznictwo neuropsychiatryczne mogło się z tych zadań wywiązać trzeba utworzyć:

- przedszkola dla dzieci z padaczką i niedorozwojem umysłowym;
- internaty przy niektórych szkołach specjalnych;
- domy dziennego pobytu (nie ma ich w Poznańskiem, są natomiast w Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Warszawie) dla młodzieży z reakcjami nerwicowymi lub zaburzeniami zachowania (w wyniku złego wpływu środowiska rodzinnego);
- oddział psychiatryczny dla młodzieży w wieku od 14 do 18 lat (obecnie jest ona hospitalizowana razem z dorosłymi).

Do podobnych wniosków doszła zresztą (w maju tego roku) Sejmowa Komisja Zdrowia.

M. Ł.

*) Były to obrady z udziałem Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego, Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury oraz Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska.

A. German • E. Śnieżanka • S. Rachoń „Roma" • Z. Zapasiewicz

Estradowe propozycje

Atrakcyjne są estradowe propozycje dla mieszkańców Poznania na najbliższe popołudnia i wieczory.

Już **dzisiaj i jutro na koncerty rozrywkowe do auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza** (o godzinie 17 i 20) **zaprasza Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego.** Zespół — pod batutą swego szefa artystycznego — Stefana Rachonia — zaprezentuje program złożony z wielu lubianych i popularnych utworów instrumentalnych, a także znanych piosenek, które **śpiewać będą:** dawno nie oglądana w Poznaniu **Anna German** oraz **Ewa Śnieżanka;** ponadto **wystąpią laureaci festiwali piosenki radzieckiej** w Zielonej Górze — **Małgorzata Buszta i Marian Zdebik, a koncerty poprowadza** artyści scen poznańskich — **Raj mund Jakubowicz i Tadeusz Wojtych.**

Przez cztery kolejne dni, począwszy **od soboty 3 grudnia** (codziennie o godzinie 19, a 4. XII. — dodatkowo o godzinie 16) **sala „Arena" rozbrzmiewać będzie muzyką cygańską. Występować** tam bowiem **ma — przedstawiając najnowszy program zatytułowany „Zemsta Cygana"** — zespół Estrady Poznańskiej **„Roma".** Autorem widowiska jest kierownik artystyczny grupy — Władysław Iszkiewicz.

Miłośnicy poezji i sympatycy jednego z najwybitniejszych polskich aktorów — Zbigniewa Zapasiewicza, spotkają się z nim na recitalu aktorskim tego artysty na Scenie Inicjatyw „Estrady". Spotkania odbędą się 11 i 12 grudnia w sali Malinowej Pałacu Działyńskich. (wig)

Przed modernizacją skrzyżowania

Wyburzenie starego muru i kiosku u zbiegu ulicy Grunwaldzkiej i Szylinga stworzyło możliwość przebudowania znajdującego się tam skrzyżowania (Grunwaldzka — Szylinga — Matejki). Gruntowna modernizacja tego węzła rozpocząć się ma pod koniec obecnej pięciolatki, z chwilą rozpoczęcia unowocześniania ul. Grunwaldzkiej. Wcześniej przewiduje się tymczasowe zagospodarowanie powstałego po wyburzeniu placu przy skrzyżowaniu. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu przystąpiło do opracowania koncepcji tego przedsięwzięcia. Chodzi przede wszystkim o urządzenie wygodnego i funkcjonalnego prawoskrętu z ul. Szylinga w Grunwaldzką. Powstać ma też zieleniec. Tymczasowe zagospodarowanie tego skrzyżowania rozpocząć się ma wkrótce, by było gotowe przed przyszłorocznymi MTP.
Na zdjęciu: tak wygląda teraz przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Szylinga. (bop)

Fot. — H. Kamza

Nad listami czytelników

Dlaczego pogotowie nie dojechało?

Barbara S. poczuła się tak źle, że jej ojciec zdecydował się wezwać pogotowie. Okazało się to niełatwe: telefony w kilku kolejnych „budkach" na Osiedlu Kraju Rad były głuche. Wreszcie dotarł do czynnej jeszcze poczty na Osiedlu Przyjaźni (było już po godzinie 19) i przekazując pogotowiu informację (zły stan zdrowia córki, temperatura dochodzi do 40 stopni), poprosił o pomoc. W słuchawce usłyszał: „Proszę czekać, przyjedziemy".

Minęła jedna godzina, druga, trzecia — lekarz nie przybył do mieszkania chorej. Nie było możliwości (uliczne automaty zepsute, poczta o tej porze nie działała) ponownie zatelefonować do pogotowia. Ciężka to była noc dla całej rodziny, na szczęście jednak brak lekarskiej pomocy nie spowodował tragicznych następstw. Niedoszła pacjentka pogotowia po dojściu do zdrowia napisała do nas skargę na pracowników pogotowia.

W dokumentach Międzyrejonowej Poradni Pomocy Doraźnej znajduje się zapis, stwierdzający pod nr. 1504 przyjęcie zlecenia oraz wyjazd lekarza pod wskazany adres, gdzie nie znaleziono, podobnie jak w sąsiednich klatkach schodowych, ani lokatora o podanym w wezwaniu nazwisku, ani nikogo, kto by wzywał pomocy. Informację o bezskutecznym wyjeździe przekazano do wiadomości Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Chełmońskiego.

Jak stwierdzono, karetka nie dotarła do chorej, ponieważ słabo zorientowany w rozmieszczeniu nowych osiedli kierowca podjechał pod blok o numerze wymienionym w zleceniu, ale na i n n y m o s i e d l u, o co łatwo szczególnie wieczorem, gdy na ulicach pusto i nie ma kogo zapytać.

Brak oznaczenia nazwami ulic na nowych osiedlach bywa tematem dowcipów i utworów satyrycznych. Gdy jednak chodzi o zdrowie, a może nawet życie ludzkie — nie czas na żarty. Na temat potrzeby wprowadzenia również na nowych osiedlach tradycyjnego nazewnictwa, eliminującego łatwość pomyłek, rozmawialiśmy z Biurem Geodety Miejskiego. Poinformowano nas, że w maju zapadła uchwała o nadaniu nazw ulicom na Osiedlu Przyjaźni i Osiedlu Wielkiego Października i obecnie trwa tam — w miarę otrzymywania zamówionych tablic — oznakowywanie ulic nazwami. Otrzymają je również zapewne — oby jak najszybciej — wewnątrzosiedlowe ulice w pozostałych rejonach Poznania. (zk)

Dokąd w grudniu z „Przemysławem"

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław" — we spół z redakcją „Expressu Poznańskiego" i Kołem Przewodników PTTK — zaprasza w grudniu na kolejne wycieczki autokarowe pod hasłem „Poznaj swoje miasto i okolice". 4 grudnia, przewiduje się imprezę szlakiem wozu Michała Drzymały: z Poznania przez Stęszew, Grodzisk, Drzymałowo, Rakoniewice do Wolsztyna oraz 11 grudnia do Śmielowa. Nadto „Przemysław" urządza w przyszłym miesiącu dwie wycieczki (7 i 14 XII) do Łagowa i Słubic.

Zgłoszenia na wycieczki przyjmuje Biuro Obsługi Turystów przy Starym Rynku 77 do czwartku poprzedzającego imprezę. (c)

Niesolidni klienci PKP

Na terenie działania Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu (w jej zasięgu znajduje się 8 województw) kilkadziesiąt wagonów towarowych wyłączonych jest niemal co dnia z eksploatacji. Przyczyną tego jest uszkodzenie ich nadwozi w trakcie robót ładunkowych. Sprawcami awarii jest wielu klientów PKP.

W dużej mierze straty ponoszone z tego tytułu zawinione są przez osoby bezpośrednio zatrudnione przy czynnościach ładunkowych. Z analiz ZDOKP wynika bowiem, iż najwięcej uszkodzeń powstaje wskutek niedbałej pracy operatorów sprzętu (głównie dźwigów). Wystarczy moment nieuwagi, aby przykładowo chwytak dźwigu rozbił burtę lub podłogę wagonu.

Tylko w październiku mniej lub bardziej uszkodzonych zostało łącznie 39 wagonów, a wynikłe stąd straty przekroczyły 114 000 złotych. W niektórych jednak miesiącach liczby te są na terenie zachodniego okręgu dużo większe. Powoduje to w następstwie milionowe straty w ciągu roku, a jednocześnie znacznie utrudnia pracę kolejarzy, którzy i tak mają kłopoty z zapewnieniem klientom odpowiedniej liczby wagonów.

Etatowymi niemal sprawcami uszkodzeń wagonów są w zachodnim okręgu: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu, Przedsiębiorstwo Przerobu Złomu Metali w Swarzędzu, Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Gostyniu (województwo leszczyńskie), Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud" i Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych w Kaliszu.

Niedawno Prezydium Rządu podjęło decyzję, zgodnie z którą wszystkie zakłady mają obowiązek dokonywania nieodpłatnej naprawy uszkodzonego taboru. Niestety, jak dotychczas zakłady nie wywiązują się z tego. Same we własnym zakresie nie mają ponoć możliwości dokonywania napraw, płacą przeto — jak dawniej — kary PKP za wykonane prace. Czy tak powinno być? (bop)